KURIER WILEŃSKI

14-15 lipca 2026 r. Nr 78 (19733) Cena 1,00 euro www.kurierwilenski.lt

W numerze

Inicjatywa upamiętnienia Władysława Reymonta w Połądze »2

23 kwietnia Dniem Koszykówki? »7

Spadek Litwy w rankingu konkurencyjności. „To ważny sygnał” »12-13

Obsługa tylko po litewsku »19

Miedniki znów tętniły życiem.

Obchody 540-lecia nadania praw miejskich

Fot. Waldemar Dowejko, zw.lt

W minioną niedzielę Miedniki Królewskie na jeden dzień znów stały się tym, czym były przed wiekami — tętniącym życiem miastem. Do niewielkiej dziś miejscowości przybyły tysiące osób, aby wspólnie uczcić 540. rocznicę nadania Miednikom praw miejskich, czego dokonał Kazimierz Jagiellończyk. »4-6

Czy amerykańscy żołnierze powrócą na Litwę? »8-9

ISSN 1392-0405
9 771392 040028

Własne metry kwadratowe coraz trudniej dostępne »16

eprasa.pl 4cb405ce0a

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Birbynių g. 4a,
LT-02121 Vilnius,
Lietuvos Respublika,
tel. +370 526 084 44

Redaktor naczelny:
Robert Mickiewicz
(redaktor@kurierwilenski.lt)

Zastępcy red. nacz.:
Brygita Łapszewicz
(b.lapszewicz@kurierwilenski.lt)
Apolinary Klonowski
(ds. online)
(a.klonowski@kurierwilenski.lt)

Dziennikarze:
Honorata Adamowicz,
Justyna Giedrojć,
Rajmund Klonowski,
Antoni Radczenko,
Marian Paluszkiewicz
– fotoreporter.

Dział Promocji i Kolportażu:
Andrzej Podworski
– prenumerata
(tel. +370 685 040 84,
kolport@kurierwilenski.lt)
i reklama
(tel. +370 5 260 84 44,
reklama@kurierwilenski.lt).

Dział Online:
Janina Jarosz,
Jolanta Balkiewicz,
Apolinary Klonowski.

Skład i łamanie: Halina Taukin
Wydawca: VšĮ „Kurier Wilenski"
Druk: VšĮ „Vilnijos žodis"
Nakład: 1400 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

DZIENNIK NALEŻY DO EUROPEJSKIEGO STOWARZYSZENIA GAZET CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH
MIDAS

Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego
MRF MEDIJŲ RĖMIMO FONDAS

Zadanie współfinansowane ze środków Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2026 roku.

Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" im. Jana Olszewskiego.

Śladami Władysława Reymonta: inicjatywa upamiętnienia polskiego noblisty w Połądze

Justyna Giedrojć

Ubiegły weekend w Połądze poświęcony był wybitnemu polskiemu pisarzowi Władysławowi Reymontowi. Pasjonaci historii i literatury mieli okazję wysłuchać wykładu poświęconego życiu i twórczości noblisty oraz obejrzeć film „Chłopi", będący ekranizacją powieści. Wydarzenie odbyło się dzięki zaangażowaniu Samorządu Miasta Połągi, który wsparł inicjatywę upamiętnienia Reymonta w miasteczku.

10 lipca w Muzeum Kurortu w Połądze doc. dr Irena Fedorowicz, kierowniczka Centrum Polonistycznego na Uniwersytecie Wileńskim, wygłosiła wykład poświęcony Władysławowi Reymontowi (1867-1925) oraz jego arcydziełu „Chłopi". Prelegentka przybliżyła losy i dorobek literacki polskiego prozaika, opowiedziała o przyznanej mu w 1924 r. Literackiej Nagrodzie Nobla za czterotomową powieść „Chłopi", a także nawiązała do powiązań pisarza z litewskim kurortem.

Z ZACHWYTEM OPISYWAŁ PIĘKNO MORZA

Władysław Reymont z żoną Aurelią, siostrzenicą Zofią Jakimowiczówną oraz Marią Maciejowską przybył do Połągi na początku lipca 1905 r. Wiadomo, że podczas pobytu zamieszkali w Willi „Olga" (obecnie Willa „Gražina"). Nad Bałtykiem pisarz pracował nad trzecim tomem „Chłopów" zatytułowanym „Wiosna". Tomasz Jodełka-Burzecki i Barbara Koc, wydawcy korespondencji Reymonta, ustalili również, że w Połądze tworzył w tym czasie opowiadania: „Ave Maria", „Tęsknota", „Burza", „Na krawędzi" oraz przygotowywał zbiór nowel „Z konstytucyjnych dni".

O swoich wrażeniach z pobytu nad Bałtykiem Reymont pisał w listach do szwagra Wincentego Szacsznajdera. Z zachwytem opisywał piękno morza, świeże powietrze oraz panującą w Połądze ciszę i spokój. Wspominał także, że kurort odwiedziło wówczas ponad dwa tysiące letników. Opisał m.in. zorganizowany przez wypoczywających konkurs piękności, którego zwycięzczynią została jego żona Aurelia. W jednym z listów informował szwagra, że zamierza pozostać w Połądze do końca sezonu letniego, czyli do 5 września.

LITERACKA NAGRODA NOBLA

Prace nad swoim najwybitniejszym dziełem, cyklem „Chłopi", Reymont rozpoczął w 1902 r. Powieść wymagała od autora wiele czasu i zaangażowania, ponieważ nieustannie udoskonalał jej formę oraz wprowadzał kolejne poprawki. Ostatni tom zatytułowany „Lato" został wydany w 1909 r. W 1924 r. pisarz otrzymał za to dzieło Literacką Nagrodę Nobla.

Powieść społeczno-obyczajowa „Chłopi" została przetłumaczony na 19 języków. Litewscy czytelnicy poznali ją dzięki przekładowi Fabijonasa Neveravičiusa wydanemu w Kownie w latach 1937-1938. Na podstawie powieści powstały ekranizacje z lat 1922, 1973 i 2023.

LITEWSKI KRAJOZNAWCA UPAMIĘTNIA POLSKICH TWÓRCÓW

11 lipca w ramach wydarzenia poświęconego Władysławowi Reymontowi odbyła się projekcja filmu „Chłopi" z 2023 r., powstałego na podstawie powieści. Organizatorem pokazu był Romualdas Beniušis, litewski publicysta i krajoznawca, który wystąpił z inicjatywą upamiętnienia polskiego pisarza w Połądze.

— W ubiegłym roku przypadała 120. rocznica pobytu Reymonta w nadbałtyckim kurorcie. Uznałem, że jest to dobra okazja, aby przypomnieć o tym wydarzeniu społeczności oraz zainicjować projekt upamiętnienia pisarza. Swoją propozycję przedstawiłem Wydziałowi Kultury Samorządu Miasta Połągi, gdzie została ona pozytywnie przyjęta. Niewykluczone, że w Połądze pojawi się tablica pamiątkowa upamiętniająca pobyt pisarza w tym miejscu. Być może zostanie ona umieszczona na ścianie dawnej Willi „Olga", w której Reymont wypoczywał i pisał „Chłopów" — zauważa w rozmowie z „Kurierem Wileńskim" Romualdas Beniušis.

Dzięki jego staraniom pełnometrażowy animowany dramat filmowy w reżyserii Doroty Kobieli został udostępniony przez organizatorów Festiwalu Filmowego „Kino pavasaris".

W 2024 r. Beniušis zainicjował upamiętnienie innego wydarzenia — 200. rocznicy pobytu Adama Mickiewicza w Połądze. Władze miasta poparły wówczas ideę litewskiego krajoznawcy i w roku jubileuszowym w Połądze odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą wieszczowi. Litewskojęzyczna tablica została umieszczona na ścianie budynku nr 35 przy ul. Vytauto, obok zabytkowej drewnianej apteki, jednej z najstarszych budowli miasteczka. ■

TVP WILNO

eprasa.pl 4cb405ce0a

Leśne pożary sieją spustoszenie w Hiszpanii **Fot. Carlos Barba, EPA-ELTA**

Polska nieugięta w sprawie embarga na produkty rolne z Ukrainy

Wiceminister rolnictwa Polski Adam Nowak powiedział w poniedziałek w Brukseli, że Polska nie widzi obecnie możliwości zniesienia jednostronnego zakazu importu wybranych produktów rolnych z Ukrainy. Jak podkreślił, byłoby to niekorzystne dla polskich rolników.

O zniesienie embarga upomina się Komisja Europejska. W zeszłym tygodniu rzecznik KE Olof Gill powiedział, że od listopada 2025 r. w handlu z Ukrainą obowiązuje nowa umowa handlowa, która przewiduje niższe kontyngenty zabezpieczające interesy europejskich rolników. Dlatego w ocenie KE embargo utrzymywane przez Polskę, Słowację i Węgry jest nieuzasadnione i grozi fragmentacją wspólnego unijnego rynku.

Wiceminister rolnictwa RP jednak zaznaczył, że Polska nie widzi możliwości zniesienia embarga.

„Biorąc pod uwagę sytuację na rynkach rolnych — (...) jesteśmy przed żniwami, gdzie zazwyczaj ceny zbóż są najtańsze, bo rolnicy są często zmuszeni do sprzedaży prosto z pola swoich produktów, bo nie mają możliwości ich magazynowania — nie widzimy możliwości zniesienia (...) tego jednostronnego zakazu, który wprowadziliśmy na ten moment, ponieważ byłby on niekorzystny dla polskich rynków rolnych, dla polskich rolników i, co najważniejsze, w naszej ocenie również dla konsumentów" — powiedział Nowak, który w poniedziałek wziął udział w posiedzeniu ministrów rolnictwa państw UE w Brukseli. ■

PAP

Imieniny

14 lipca
Angeliny, Bohdana, Damiana, Feliksa, Franciszka, Heraklesa, Jakuba, Kamila, Marcelina, Ulryka, Wincentego

15 lipca
Atanazego, Bonawentury, Cyriaka, Daniela, Dawida, Donalda, Egona, Ignacego, Roksany, Włodzimierza

Cytat dnia

„Chcemy, aby odbyła się dyskusja na ten temat i będziemy dążyć do tego, by Unia Europejska podjęła decyzję, zgodnie z którą żadne państwo członkowskie UE nie będzie organizować imprez sportowych z udziałem sportowców z Rosji lub Białorusi" *— powiedział w Brukseli desygnowany minister spraw zagranicznych LR Kęstutis Budrys odnosząc się do decyzji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl) o złagodzeniu ograniczeń nałożonych na Rosję.*

Liczba dnia

2,5 razy więcej różnych terenów spłonęło w Hiszpanii w porównaniu z 2025 r.

†

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci"
Wisława Szymborska

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Władysławy Szczerbuk,

wieloletniej Nauczycielki Szkoły Podstawowej w Szumsku,
która przez wiele lat z oddaniem kształciła i wychowywała kolejne pokolenia uczniów,
pozostawiając trwały ślad w historii naszej szkoły.
Rodzinie Zmarłej składamy najszczersze wyrazy współczucia, żalu i duchowego wsparcia.

Społeczność Szkoły Podstawowej w Szumsku

eprasa.pl 4cb405ce0a

Tysiące osób świętowały 540-lecie nadania praw miejskich Miednikom Królewskim

W minioną niedzielę Miedniki Królewskie na jeden dzień znów stały się tym, czym były przed wiekami — tętniącym życiem miastem.

Agnieszka Skinder

Do niewielkiej dziś miejscowości przybyły tysiące osób, aby wspólnie uczcić 540. rocznicę nadania Miednikom praw miejskich, czego dokonał wielki książę litewski i król Polski Kazimierz Jagiellończyk.

Wypełniony po brzegi kościół, zaszczytni goście, tłumy na dziedzińcu zamkowym, dwujęzyczne uroczystości, występy największych gwiazd litewskiej sceny muzycznej, jak też lokalnych zespołów i przede wszystkim ogromna duma z historii — tak wyglądało to pięknie zorganizowane święto.

Na ulicach słychać było język polski, litewski, rosyjski, białoruski. Tak właśnie od wieków żyją Miedniki — na styku kultur, tradycji i historii.

Choć dziś Miedniki Królewskie są spokojną przygraniczną miejscowością, ich przeszłość należy do najbogatszych na Wileńszczyźnie. To tutaj zachował się jeden z najważniejszych zamków Wielkiego Księstwa Litewskiego, tutaj powstała jedna z pierwszych parafii po chrzcie Litwy, stąd wywodzą się ludzie, którzy zapisali się w historii kraju. Jubileusz był więc czymś więcej niż tylko rocznicą. Był świętem pamięci, wspólnoty i tożsamości.

Obchody rozpoczęła uroczysta Msza św. w Kościele pw. Trójcy Przenajświętszej i św. Kazimierza, który od stuleci pozostaje sercem Miednik **Fot. Henryk Sielewicz**

MODLITWA ZA PIĘĆ I PÓŁ WIEKU HISTORII

Obchody rozpoczęła uroczysta Msza św. w Kościele pw. Trójcy Przenajświętszej i św. Kazimierza, który od stuleci pozostaje sercem Miednik. Liturgii przewodniczył biskup Archidiecezji Wileńskiej Arūnas Poniškaitis, a homilię wygłosił o. Robert Wołyniec OFMConv, wikariusz Prowincji św. Maksymiliana Marii Kolbego z Gdańska, reprezentujący prowincjała franciszkanów.

W wygłoszonej homilii przypomniał burzliwe dzieje miednickiej parafii i siłę wiary jej mieszkańców. Jak podkreślał w rozmowie z „Kurierem Wileńskim", przygotowując się do przyjazdu, zgłębiał historię Miednik, korzystając zarówno z opracowań historycznych, jak i materiałów zgromadzonych przez franciszkanów.

— Zachwyciłem się długą i niezwykle bogatą historią tej miejscowości oraz parafii. To miejsce jest wyjątkowe również dlatego, że od 1961 r. nieprzerwanie posługują tu franciszkanie. Można powiedzieć, że zakon zapuścił w Miednikach swoje korzenie na dobre — mówił duchowny.

Kaznodzieja przypomniał, że parafia należy do najstarszych na Litwie, a jej początki sięgają czasów chrztu Litwy i panowania Władysława Jagiełły.

Znaczną część homilii poświęcił dziejom prześladowań Kościoła. Przypomniał zniszczenie świątyni podczas najazdu wojsk moskiewskich w XVII w., potem napoleońskich, kolejne pożary, a także zamknięcie i rozbiórkę kościoła przez władze carskie po powstaniu listopadowym, lata ateizacji w czasach sowieckich.

— Wszystko sprzysięgło się przeciwko wierze, a jednak wiara przetrwała — podkreślił, wskazując, że mimo prób wykorzenienia chrześcijaństwa mieszkańcy Miednik pozostali wierni swojej tradycji.

Jak mówił, Miedniki są również ważnym miejscem dla franciszkanów.

— Od 1961 r., od chwili przyjazdu o. Kamila Wołyńskiego, franciszkanie nieprzerwanie posługują w tej parafii. Można powiedzieć, że nasz zakon zapuścił tutaj korzenie i na stałe wpisał się w historię Miednik. To dla nas wielki zaszczyt służyć w miejscu, którego początki sięgają chrztu Litwy i jednej z pierwszych parafii utworzonych po przyjęciu chrześcijaństwa — dodał.

KRÓLEWSKIE PRZYJĘCIE

Po zakończeniu Mszy św. uczestnicy przeszli na dziedziniec średniowiecznego zamku, gdzie odbyła się oficjalna część obchodów. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele władz państwowych i samorządowych Litwy oraz delegacje z Polski.

5.>>

eprasa.pl 4cb405ce0a

4.>>

Obecni byli między innymi: poseł do Parlamentu Europejskiego i prezes Związku Polaków na Litwie Waldemar Tomaszewski, minister w Kancelarii Prezydenta RP Agnieszka Jędrzak, pełniący obowiązki ministra spraw wewnętrznych Władysław Kondratowicz, radca-konsul Ambasady RP w Wilnie Zbigniew Ciosek, przewodniczący Komitetu Kultury Sejmu RL Kęstutis Vilkauskas, kanclerz Ministerstwa Sprawiedliwości RL Lucina Kotlovska, posłowie na Sejm RL — Daiva Ulbinaitė i Jarosław Narkiewicz, mer rejonu wileńskiego Robert Duchniewicz wraz z wicemerami Edytą Tamošiūnaitė, Danutą Narbut i Algisem Vaitkevičiusem, przedstawiciele Muzeum Historii w Trokach, Służby Ochrony Granicy Państwowej, Centrum Kultury w Rudominie, administracji rejonu wileńskiego oraz wielu innych instytucji i organizacji.

Nie zabrakło słów uznania dla organizatorów. Bo rzeczywiście — trudno było znaleźć element, który nie zostałby dopracowany. Wszystko przebiegało punktualnie, sprawnie i z ogromną dbałością o szczegóły. Każdy znalazł coś dla siebie — od uroczystości religijnych, przez część historyczną, aż po koncerty i piknik a nawet poczęstunek — taki smakowity prezent od Miednik Królewskich.

Głównym motorem napędowym, inicjatorem obchodów tego święta jest proboszcz parafii, o. Józef Makarczyk OFMConv, historyk Kościoła i absolwent studiów historycznych oraz Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie. W rozmowie z „KW" wyjaśnił, skąd pochodzi określenie „Miedniki Królewskie", które od wieków towarzyszy tej miejscowości.

— To nie jest nazwa przypadkowa. Miedniki były własnością króla. W dawnej Rzeczypospolitej istniały dobra należące bezpośrednio do monarchy i właśnie stąd wzięło się określenie „królewskie". Dla odróżnienia od dóbr książęcych czy magnackich Miedniki nosiły tę nazwę i mogą się nią szczycić do dziś — wyjaśnił duchowny.

Jak podkreślił, choć obecnie Miedniki liczą około tysiąca mieszkańców, ich znaczenie historyczne jest nieporównywalnie większe niż mogłaby sugerować wielkość miejscowości. To właśnie stąd wywodzi się wiele wybitnych postaci. O. Makarczyk przypomniał między innymi postać dra Medarda Czobota, sygnatariusza Aktu Niepodległości Litwy, który urodził się i został ochrzczony w Miednikach, o czym świadczą zachowane księgi metrykalne. Wspomniał również światowej sławy geologa Józefa Łukaszewicza, a także związki okolic z Franciszkiem Bohuszewiczem. Nie zabrakło także odniesień do współczesności.

— Mamy wielu ludzi, z których możemy być dumni. Są osoby, które przez całe życie pracowały dla Miednik i zabiegały o zachowanie ich dziedzictwa. Warto wspomnieć śp. Stanisława Boroszkę, który marzył o podkreślaniu królewskiej historii Miednik, postawił kapliczkę przy wjeździe. Dziś staramy się tę ideę kontynuować — zaznacza rozmówca.

Proboszcz z uznaniem mówił także o pochodzącej z tych stron piosenkarce Katarzynie Zvonkuvienė, podkreślając, że mimo popularności pozostała osobą niezwykle skromną i bliską mieszkańcom.

Efektem badań historycznych o. Józefa są już dwie obszerne publikacje poświęcone historii Miednik, a — jak zapowiada — po jubileuszu 540-lecia planowane jest wydanie trzeciego tomu, dokumentującego kolejne wydarzenia z życia tej niezwykłej miejscowości.

„ZRÓBMY ŚWIĘTO, KTÓREGO MIEDNIKI JESZCZE NIE MIAŁY"

O tym, jak narodził się pomysł jubileuszu, opowiadają dwie kobiety, bez których trudno wyobrazić sobie organizację tego wydarzenia — Krystyna Borożko, radna Samorządu Rejonu Wileńskiego i rdzenna mieszkanka Miednik, oraz Renata Begdonowicz, starosta Miednik.

— O. Józef zaprosił nas na spotkanie i przedstawił swoją wizję obchodów. Od razu z entuzjazmem podjęłyśmy tę inicjatywę. Najpierw przygotowaliśmy projekt do Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" im. Jana Olszewskiego. Gdy otrzymaliśmy dofinansowanie, rozpoczęły się intensywne przygotowania i poszukiwanie kolejnych sponsorów — opowiada nam Krystyna Borożko.

Jak podkreśla, organizację święta wsparły także Samorząd Rejonu Wileńskiego oraz Wielofunkcyjny Ośrodek Kultury w Rudominie, a dzięki sponsorom udział we wszystkich wydarzeniach był bezpłatny.

— Zależało nam, aby każdy mógł przyjść, wspólnie świętować i uczestniczyć także w koncercie znakomitych wykonawców — zaznacza.

Renata Begdonowicz zwróciła uwagę, że największym bogactwem Miednik są ich mieszkańcy.

— To dobrzy, życzliwi i serdeczni ludzie. Codzienne sprawy rozwiązujemy przede wszystkim rozmową i współpracą — zapewnia starosta.

6.>>

Żaden wielki jubileusz nie obchodzi się bez wielkiego tortu **Fot. Henryk Sielewicz**

eprasa.pl 4cb405ce0a

5.>>

Obie organizatorki zgodnie podkreślały, że jubileusz miał nie tylko wymiar świąteczny, ale również edukacyjny i tożsamościowy.

— Mamy obowiązek przekazywać historię kolejnym pokoleniom. Historia nie żyje tylko w książkach czy archiwach — żyje wtedy, gdy o niej opowiadamy i ją pamiętamy. Jednocześnie sami tworzymy historię, bo nasze dzisiejsze decyzje będą kiedyś częścią dziejów Miednik — podkreślają rozmówczynie. Dodają, że współczesne Miedniki są spokojną miejscowością, w której życie koncentruje się wokół rodzin, lokalnej wspólnoty i parafii prowadzonej przez franciszkanów.

— Życie duchowe odgrywa u nas bardzo ważną rolę. Franciszkanie od lat są częścią naszej społeczności i pomagają budować ją na wartościach chrześcijańskich — zaznacza Krystyna.

Zapytane, czy organizacja tak dużego przedsięwzięcia była trudna, obie zgodnie odpowiedziały, że przy takim zaangażowaniu mieszkańców wszystko stało się możliwe.

— Robiliśmy to z serca i z miłości do Miednik. Wspieraliśmy się nawzajem i mogliśmy liczyć na pomoc wielu osób. Dzięki temu udało się stworzyć święto, z którego wszyscy możemy być dumni — podsumowują.

WSPÓLNOTA JEST FUNDAMENTEM

Mer rejonu wileńskiego Robert Duchniewicz nie ukrywał, że Miedniki są dla samorządu miejscem szczególnym. W rozmowie z „Kurierem Wileńskim" mówił nie tylko o historii, ale przede wszystkim o przyszłości tej miejscowości.

— Miejscowości przygraniczne, takie jak Miedniki, zmagają się dziś z problemem wyludniania i migracji mieszkańców. To dla nas jedno z największych wyzwań. Chcemy, aby Miedniki były miejscem, które się rozwija, a nie traci mieszkańców — podkreślił mer.

Jak zaznaczył, samorząd dostrzega ogromny potencjał tej historycznej miejscowości, przede wszystkim w rozwoju turystyki i infrastruktury.

— Miedniki mają wyjątkową historię, znakomite położenie blisko Wilna i wiele atrakcji, które mogą przyciągać turystów z Litwy i z zagranicy. Widzimy ten potencjał i chcemy go wspólnie rozwijać — zachwalał region.

Robert Duchniewicz zwrócił również uwagę, że nawet najlepsze strategie nie przyniosą efektów bez zaangażowania mieszkańców.

— Fundamentem samorządności jest aktywna wspólnota lokalna. Samorząd może tworzyć warunki i przeznaczać środki, ale bez ludzi, którzy chcą działać, nie da się zbudować silnej miejscowości. Miedniki pokazały dziś, że mają wyjątkowo zgraną i aktywną społeczność — zaznaczył.

DUMNY ZE SWEGO POCHODZENIA MINISTER KONDRATOWICZ

W jubileuszowych obchodach uczestniczył także Władysław Kondratowicz, pełniący obowiązki ministra spraw wewnętrznych Litwy i mieszkaniec rejonu wileńskiego. Jak ocenił, obecność tak licznie zgromadzonych mieszkańców i gości pokazuje, jak ważne jest pielęgnowanie lokalnej historii.

„To bardzo piękne święto. Cieszę się, że widzę tylu uczestników i dobrą atmosferę. Musimy pamiętać o swojej historii i ją pielęgnować, bo przypomina nam ona, że wolność nie jest dana raz na zawsze — trzeba o nią nieustannie dbać" — powiedział.

Minister zwrócił uwagę, że dzieje Miednik są nierozerwalnie związane z historią całego regionu. „Mury miednickiego zamku są świadkami wielu wydarzeń — nie zawsze szczęśliwych. Mimo trudnych doświadczeń kolejne pokolenia potrafiły zachować swoją tożsamość i iść naprzód. To zobowiązanie również dla nas" — podkreślił.

> Choć dziś Miedniki Królewskie są spokojną przygraniczną miejscowością, ich przeszłość należy do najbogatszych na Wileńszczyźnie. To tutaj zachował się jeden z najważniejszych zamków Wielkiego Księstwa Litewskiego, tutaj powstała jedna z pierwszych parafii po chrzcie Litwy, stąd wywodzą się ludzie, którzy zapisali się w historii kraju.

Zapytany o swoje związki z Wileńszczyzną przyznał, że jest dumny z pochodzenia. „Cieszę się, że jestem Polakiem z Wileńszczyzny, urodziłem blisko stąd, w Niemieżu. To daje szerszą perspektywę i pomaga budować współpracę. Różnorodność językowa i kulturowa jest siłą Litwy, którą jeszcze nie wszyscy rozumieją. Dzięki niej jesteśmy bogatsi i silniejsi jako państwo" — zaznaczył.

ŚWIĘTO DLA WSZYSTKICH

Po oficjalnych wystąpieniach jubileusz zmienił się w rodzinne święto. Program przygotowano tak, aby każdy — bez względu na wiek — znalazł coś dla siebie.

Na scenie wystąpiła wspaniała Kapela Kawalerów Podwileńskich, publiczność oklaskiwała również zespół Hałas, a wieczorem rozpoczęły się koncerty gwiazd litewskiej sceny muzycznej. Przed licznie zgromadzoną publicznością wystąpili Black Biceps, duet Stano ir Zvonkus, Katarzyna Zvonkuvienė oraz Donatas Montvydas. Szczególne miejsce w programie zajmował koncert Katarzyny.

Podczas rozmowy z „Kurierem Wileńskim" o. Józef Makarczyk przypomniał, że artystka nigdy nie zapomina o swoich korzeniach.

— Jej przodkowie od XVII w. mieszkali w Podwareńcach. Tutaj dorastała, tutaj wzrastała przy kościele, prowadziła scholę. Jest dumna ze swojego pochodzenia. Mimo ogromnej popularności pozostała osobą bardzo skromną. Nie oddziela się od mieszkańców, przeciwnie — jest z nimi i dlatego jest tutaj tak bardzo lubiana — mówi z uznaniem.

Występ piosenkarki został przyjęty z wyjątkowym entuzjazmem. Muzycznym zwieńczeniem obchodów był koncert Donatasa Montvydasa, który zakończył oficjalny program święta.

Patrząc na tłumy zgromadzone 12 lipca w Miednikach Królewskich, trudno było mieć wątpliwości, czy historia tego miejsca nadal trwa. Piszą ją już kolejne pokolenia mieszkańców. ■

eprasa.pl 4cb405ce0a

23 kwietnia Dniem Koszykówki? Jest projekt przewodniczącego Sejmu

Litwa może doczekać się własnego Dnia Koszykówki. Przewodniczący Sejmu Juozas Olekas złożył projekt, który zakłada ustanowienie 23 kwietnia oficjalnym świętem poświęconym dyscyplinie uznawanej w naszym kraju za symbol narodowej tożsamości.

Honorata Adamowicz

Pomysł popiera środowisko koszykarskie, podkreślając, że byłby to nie tylko hołd dla sportowych sukcesów, ale także impuls do promowania aktywności fizycznej i wychowania kolejnych pokoleń sportowców.

„KOSZYKÓWKA JEST CZĘŚCIĄ LITEWSKIEJ TOŻSAMOŚCI"

— Ustanowienie 23 kwietnia Dniem Koszykówki uważam za bardzo dobrą i w pełni uzasadnioną inicjatywę. Koszykówka od dziesięcioleci jest nieodłącznym elementem litewskiej tożsamości narodowej. To dyscyplina, która jednoczy społeczeństwo ponad podziałami, budzi ogromne emocje i od lat dostarcza powodów do dumy. Mamy wybitnych zawodników, bogatą historię sukcesów na arenie międzynarodowej oraz silne kluby i tradycje, które są rozpoznawalne daleko poza granicami naszego kraju — zaznacza w rozmowie z „Kurierem Wileńskim" Remas Baltrėnas, rzecznik prasowy stowarzyszenia Lietuvos krepšinis.

Zdaniem Remasa Baltrėnasa ustanowienie Dnia Koszykówki miałoby znaczenie nie tylko symboliczne jako uhonorowanie dorobku litewskiej koszykówki, ale również praktyczne. Byłaby to okazja do promowania aktywności fizycznej oraz zachęcania dzieci i młodzieży do uprawiania sportu.

Obchody mogłyby obejmować mecze pokazowe, turnieje młodzieżowe, otwarte treningi, spotkania z legendami litewskiej koszykówki oraz wydarzenia integrujące lokalne społeczności. W szkołach mogłyby odbywać się zajęcia poświęcone historii litewskiej koszykówki, natomiast miasta i miasteczka organizowałyby rodzinne pikniki oraz ogólnodostępne imprezy sportowe angażujące mieszkańców w każdym wieku.

PRZEKAZYWANIE WARTOŚCI

— Choć koszykówka od dawna cieszy się na Litwie ogromnym zainteresowaniem i trudno mówić o niedostatku uwagi poświęcanej tej dyscyplinie. Ustanowienie Dnia Koszykówki miałoby przede wszystkim wymiar symboliczny. Byłoby wyrazem uznania dla pokoleń zawodników, trenerów, działaczy i kibiców, którzy wspólnie budowali pozycję litewskiej koszykówki. To także szansa na pielęgnowanie tradycji oraz przekazywanie młodym ludziom wartości, jakie niesie sport: pracy zespołowej, odpowiedzialności, wytrwałości i wzajemnego szacunku. Koszykówka jest częścią naszej historii i kultury, dlatego zasługuje na własny dzień, który będzie przypominał o jej wyjątkowym znaczeniu dla naszego kraju — ocenia Baltrėnas.

DLACZEGO 23 KWIETNIA?

Jak napisał Juozas Olekas w uzasadnieniu projektu, jego celem jest uhonorowanie w skali państwa koszykówki — dyscypliny sportu o wyjątkowym znaczeniu historycznym, kulturowym i narodowym dla Litwy. Jak zaznaczył, inicjatywa ma wyrażać szacunek państwa dla koszykówki jako zjawiska wzmacniającego tożsamość narodową, jedność i patriotyzm, a także promować aktywność fizyczną, zdrowy styl życia oraz postawy obywatelskie.

Data nie została wybrana przypadkowo. To właśnie 23 kwietnia 1922 r. rozegrano pierwsze oficjalne zawody koszykarskie na Litwie. Naprzeciw siebie stanęły drużyny Litewskiego Związku Wychowania Fizycznego (LFLS) oraz reprezentacja Kowna. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem LFLS 8:6. Dzień ten uznawany jest za moment narodzin litewskiej koszykówki.

Obecnie ustawa o dniach pamiętnych obejmuje ponad 100 oficjalnie ustanowionych dni pamięci. ■

Nazywana „drugą religią" na Litwie koszykówka elektryzuje niemal każdego mieszkańca kraju, w dowolnym wieku **Fot. Marian Paluszkiewicz**

eprasa.pl 4cb405ce0a

Czy Amerykanie powrócą na Litwę? „Wszystko, co się dzieje w tym regionie, jest ważne”

Antoni Radczenko

Amerykańscy żołnierze mają powrócić do Polski. Ekspert ds. wojskowości Egidijus Papečkys w rozmowie z „KW” uważa, że to jest dobra wiadomość dla Litwy. Obecność wojsk sojuszniczych w naszym kraju, jak dodaje, zmniejsza możliwość rosyjskiej prowokacji.

Litwa zadeklarowała, że jest gotowa przyjąć do 1,5 tys. amerykańskich żołnierzy

Wiceminister obrony narodowej RP Cezary Tomczyk w ubiegłym tygodniu poinformował, że mniej więcej w ciągu ośmiu miesięcy amerykańscy żołnierze powrócą do Polski. „Dla nas najważniejszy jest kierunek, czyli że wracają żołnierze amerykańscy. To zostało potwierdzone. To jest wielka sprawa dla Polski, bo nie tylko wrócą żołnierze, ale przechodzimy do tego kolejnego kroku, czyli stacjonowania wojsk amerykańskich na stałe” — podkreślił polityk.

POZYTYWNE DECYZJE

Tomczyk oświadczył, że w trakcie ostatniego szczytu NATO w Turcji minister obrony Władysław Kosiniak-Kamysz omówił kwestię współpracy wojskowej z sekretarzem obrony USA Petem Hegsethem. Zapewnił on, że przegląd sił amerykańskich w Europie nie wpłynie negatywnie na Polskę. Tymczasem litewski minister ochrony kraju Robertas Kaunas sądzi, że zgoda Białego Domu na stałą obecność wojsk USA w Polsce to jest również pozytywny sygnał w sprawie rozmieszczenia amerykańskich żołnierzy na Litwie. „Jeżeli zapadają pozytywne decyzje dotyczące Polski, to naturalnie można wyciągnąć wniosek, że pozytywne decyzje zapadną również w sprawie Litwy” — oświadczył w rozmowie z LRT litewski polityk.

Egidijus Papečkys twierdzi, że na NATO trzeba patrzeć jak na pewną całość.

— Cały nasz region, cała wschodnia flanka NATO, czyli trzy kraje bałtyckie, Polska oraz Finlandia, posiadają bezpośrednią granicę z Rosją. Wszystkie te kraje są forpostem NATO na wschodzie. Wszystko, co się dzieje w tym regionie, jest ważne. Wszyscy musimy być zainteresowani tym, aby w regionie było jak najwięcej żołnierzy naszych sojuszników. Trzeba też rozumieć, że USA i Niemcy nie graniczą bezpośrednio z Rosją, czyli Rosja nie zagraża im bezpośrednio, dlatego jest czymś naturalnym, że oni swoje siły zbrojne wysuwają bliżej źródła zagrożenia. Obrona sojuszu jest sprawą wszystkich państw członkowskich. Oni bronią nas, a Litwa broni Niemiec — komentuje sytuację ekspert ds. wojskowości w rozmowie z „Kurierem Wileńskim”.

EWENTUALNA PROWOKACJA

Minister Kaunas poinformował, że obecnie trwa przegląd rotacji wojsk USA w Europie. Proces zbliża się do końca, dlatego w najbliższym czasie spodziewane są konkretne informacje dotyczące terminów i dat. Minister zapewnił również, że rozmawiał na ten temat z dowódcą sił NATO w Europie, gen. Alexusem Grynkewichem, a także z przedstawicielami amerykańskiej administracji politycznej i usłyszał z ich strony pozytywne sygnały. Potwierdziła to również doradczyni prezydenta ds. bezpieczeństwa Asta Skaisgirytė. Jej zdaniem Amerykanie powinni podjąć ostateczną decyzję dotyczącą przyszłości rotacyjnej obecności swoich wojsk na Litwie w ciągu kilku tygodni.

Rozmówca naszego dziennika wskazuje również na inny ważny aspekt przebywania sił sojuszniczych w regionie.

— Rosji o wiele łatwiej przygotować prowokację przeciwko Litwie lub Polsce. Jesteśmy obok. Jesteśmy mimo wszystko mniejszymi państwami. Natomiast, jeśli dojdzie do tego, że coś staje się złego z żołnierzem amerykańskim lub niemieckim, wówczas Niemcy i Stany Zjednoczone zareagują na prowokację z całą swą mocą polityczną i ekonomiczną. Wówczas pozostałe kraje NATO włączą się o wiele szybciej w proces. Musimy zrozumieć, że USA dzisiaj są supermocarstwem pod względem politycznym, ekonomicznym, socjalnym i wojskowym. Prowokowanie supermocarstwa jest o wiele bardziej niebezpieczne dla Rosji niż Litwy lub Polski — tłumaczy Papečkys.

Ekspert uważa, że taka sytuacja jest czymś naturalnym.

9.>>

eprasa.pl 4cb405ce0a

8.>>

— Nie możemy tego ignorować, że jest tzw. stara Europa i „nowa" Europa. „Nowa" Europa po II wojnie światowej albo była okupowana przez ZSRS jak Litwa, albo to były państwa satelickie jak Polska. Po wyzwoleniu się spod dyktatu rosyjskiego w 1990 r. jest naturalne, że pod pewnymi względami jesteśmy w tyle za „starą" Europą. W ciągu 45 lat po II wojnie światowej nawet połowicznie suwerenna Polska nie miała takich stosunków z krajami zachodnimi, jakie ma teraz. Nasze relacje z zachodnimi sojusznikami są zupełnie inne niż dawniej. Litwa z Polską są sąsiadami. To naturalne, że sąsiedzi bardziej się rozumieją, niż państwa leżące daleko od Rosji. Moim zdaniem to nie jest problem. NATO to nie rodzina, tylko sojusz suwerennych państw mających względem siebie pewne zobowiązania. Musimy tylko cieszyć się, że te zobowiązania są realizowane — mówi Papečkys.

LITWA JEST GOTOWA PRZYJĄĆ DO 1,5 TYS. ŻOŁNIERZY

Obecność amerykańskich w żołnierzy, jak podkreśla rozmówca, jest bardzo ważna dla Litwy.

— Po rozpoczęciu wojny w Ukrainie część amerykańskich żołnierzy stacjonujących w Polsce zostało przerzuconych na Litwę, natomiast do Polski przybyły nowe oddziały. Tak właśnie działa NATO, kiedy na którymś odcinku zwiększa się niebezpieczeństwo, to wówczas jest wzmacniany ten odcinek. Dlatego w razie niebezpieczeństwa będzie łatwiej przerzucić amerykańskich żołnierzy z Polski na Litwę niż z innego kraju, z którym nie mamy granicy. Poza tym, kiedy na danym terenie przebywają nawet nieduże oddziały sojusznicze, to od razu są nawiązywane kontakty z lokalną wspólnotą, z lokalnymi oddziałami wojskowymi. To wszystko wzmacnia wzajemne relacje i współpracę — analizuje Egidijus Papečkys.

Latem ponad tysiąc amerykańskich żołnierzy zakończyło swoją rotację na Litwie. Opuścili kraj w związku z prowadzonym przez Waszyngton przeglądem rozmieszczenia sił zbrojnych USA w Europie. Amerykanie regularnie rozmieszczali na Litwie swych żołnierzy od 2019 r. Po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji na Ukrainę Waszyngton zmienił status swojej obecności wojskowej na Litwie na nieprzerwaną rotacyjną obecność. Wzmocnione bataliony liczyły zazwyczaj około tysiąca lub więcej żołnierzy oraz były wyposażone w różnorodny sprzęt bojowy. Litwa zadeklarowała, że jest gotowa przyjąć do 1,5 tys. amerykańskich żołnierzy. ■

Fot. Marian Paluszkiewicz

Robertas Kaunas poinformował, że obecnie trwa przegląd rotacji wojsk USA w Europie

Minister: „Dom Moskwy" nie powinien istnieć

Desygnowana minister środowiska RL Ieva Andriulaitytė oceniła, że „Domu Moskwy" w centrum Wilna nie powinno już być. Zapowiedziała zapoznanie się ze stanem sprawy oraz współpracę z Samorządem Miasta Wilna w celu rozwiązania zaistniałego problemu.

„Jak zapewne dla każdego obywatela Litwy, tutaj (...) nie podlega nawet dyskusji, że Domu Moskwy nie powinien istnieć. Nie chcę na razie spekulować, co i gdzie stanowi przeszkodę; zacznę pracę, zapoznam się z sytuacją i sądzę, że w tej sprawie z pewnością będziemy współpracować z Samorządem Miasta Wilna" — powiedziała Ieva Andriulaitytė.

Choć sąd już pod koniec 2022 roku nakazał wyburzenie budynku przy skrzyżowaniu ulic Rinktinės i A. Juozapavičiaus, proces rozbiórki nadal nie został zakończony.

Mer Wilna Valdas Benkunskas zaproponował zmianę przepisów, która umożliwiłaby firmom budowlanym sfinansowanie i wykonanie rozbiórki bez obciążania budżetu samorządu. Według mera zainteresowanie udziałem w rozbiórce na własny koszt zgłosiło kilka dużych firm budowlanych, w tym „Naresta", „Kalvasta", „Yit Lietuva", „Gilesta" oraz należące do grupy „Fegdos" spółki „Tilsta" i „Hiltus".

W Sejmie trwa obecnie procedowanie projektu ustawy, który pozwoliłby instytucjom państwowym przyjmować wsparcie także w formie wykonania prac. Jeśli zmiany nie wejdą w życie, Państwowa Inspekcja Planowania Przestrzennego i Budownictwa będzie musiała ponownie ogłosić przetarg na rozbiórkę.

Decyzję o realizacji projektu „Domu Moskwy" w centrum Wilna podjęto w 2004 roku. Obecnie 75 proc. udziałów w spółce „Centrum Kultury i Biznesu Moskwy — Dom Moskwy" należy do akcjonariuszy z Moskwy.

Według mera Wilna działka po wyburzonym budynku ma w przyszłości zostać przekazana ukraińskiej wspólnocie religijnej.

Opr. J.B. na podst. ELTA

eprasa.pl 4cb405ce0a

MSW Kontrola migrantów na granicy z Łotwą

W związku z utrzymującą się wtórną nielegalną migracją z Łotwy desygnowany minister spraw wewnętrznych Martynas Katelynas nie wyklucza możliwości przywrócenia tymczasowej kontroli granicznej. Zeszłego lata Warszawa podjęła taką decyzję na granicach z Litwą i Niemcami w związku ze wzrostem napływu migrantów. Według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW), porównując okres od stycznia do czerwca bieżącego roku z analogicznym okresem ub. roku, przepływ migracji wtórnej z Łotwy wzrósł czterokrotnie — z nieco ponad 300 do ponad 1,2 tys. cudzoziemców. „Jeśli sytuacja się nie zmieni, należy rozważyć wszystkie możliwe rozwiązania. W rozważaniach może pojawić się również mechanizm podobny do tego, jaki stosuje wobec nas Polska — ograniczenia graniczne, w wyniku których w weekendy na granicy litewsko-polskiej tworzą się kilkokilometrowe kolejki samochodów" — powiedział Katelynas w wywiadzie dla BNS.

NARUSZENIE Žalia stotelė pod lupą rzecznika ds. równych szans

System rabatowy sieci sklepów ogrodniczych Žalia stotelė, dostępny wyłącznie w formie cyfrowej, dyskryminuje osoby starsze — stwierdziła Służba Rzecznika ds. Równych Szans. „Sieć nie zapewniła konsumentom równych warunków dostępu do tych samych towarów i usług, niezależnie od wieku, naruszając w ten sposób ustawę o równych szansach" — stwierdziła rzeczniczka ds. równych szans Birutė Sabatauskaitė. Dochodzenie wszczęto po otrzymaniu skargi 82-letniej kobiety, która twierdziła, że nie mając aplikacji mobilnej, nie może skorzystać z rabatów. Według kobiety z aplikacji nie korzysta wiele osób starszych, ponieważ nie mają umiejętności cyfrowych, a także z powodu pogorszonego wzroku i obawy przed utratą danych osobowych. Przedstawiciele sklepów wyjaśnili, że aplikacja lojalnościowa nie jest jedynym sposobem na uzyskanie zniżek — można wydrukować specjalny kod (który jednak jest dostępny wyłącznie na adres e-mail). Ponadto klienci mogą skorzystać ze wspólnej karty lojalnościowej, którą posiadają pracownicy kas.

NAUKA Fizycy z UW opracowali wyjątkowy czujnik

Naukowcy z Wydziału Fizyki Uniwersytetu Wileńskiego (UW) opracowali czujnik służący do pomiaru dawek promieniowania, który jest w stanie precyzyjnie wykrywać promieniowanie, jego źródła, a także określać ich natężenie i lokalizację. Urządzenie opracowane przez fizyków z Grupy Badań Zjawisk Fotoelektrycznych Instytutu Fotoniki i Nanotechnologii może rejestrować zarówno bardzo małe, jak i ogromne dawki promieniowania, występujące w przemyśle lub podczas awarii jądrowych, w bardzo szerokim zakresie — od kilku grejów do megagrejów. „Czujnik mniejszy od ziarenka grochu składa się z trzech warstw. Każda warstwa dostarcza innych informacji i wzajemnie się uzupełniają. Różne rodzaje promieniowania oddziałują na te trzy warstwy czujnika w różny sposób" — powiedział profesor Uniwersytetu Wileńskiego Tomas Čeponis.

KE Litwa na 18. miejscu w rankingu innowacyjności

W tym roku indeks innowacyjności Litwy wynosi 86,6 proc. średniej UE — w ciągu roku wzrósł o 1,9 pkt., jak wynika z najnowszych danych europejskich wyników innowacyjności opublikowanych przez Komisję Europejską (KE). Litwa nadal zaliczana jest do grupy średnich innowatorów i utrzymała 18. miejsce, poinformowała w piątek 10 lipca Agencja ds. Innowacji. Łotwa zajmuje w tabeli 25. miejsce, a Estonia — 11. miejsce i zaliczana jest do grupy silnych innowatorów. Na czele europejskiej tablicy wyników innowacyjności znajdują się Szwecja, Dania i Holandia. Od 2019 r. indeks innowacyjności Litwy wzrósł o 19,7 pkt. — jest to drugi najszybszy wzrost w UE. Pod tym względem Litwę wyprzedza jedynie Estonia — zaledwie o 0,1 pkt. proc. Oba kraje odnotowały w ostatnich latach najszybszy postęp w zakresie innowacji w UE.

GOSPODARKA Eksport Litwy wzrósł o 3 proc.

W okresie od stycznia do maja bieżącego roku eksport towarów z Litwy wzrósł o 3 proc. w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku i wyniósł 15,9 mld euro, natomiast eksport towarów wyłącznie pochodzenia litewskiego wzrósł o 1,7 proc. do 10,9 mld euro. Całkowity eksport, spadł o 0,1 proc., a eksport towarów wyłącznie pochodzenia litewskiego — o 2,8 proc. W tym samym czasie import wzrósł o 2,4 proc. do 18,7 mld euro. Deficyt handlowy wyniósł 2,8 mld euro, jak podaje Państwowa Agencja Danych. Na wzrost eksportu wpłynął wzrost eksportu paliw mineralnych, olejów i produktów ich destylacji (o 21,7 proc.), a także maszyn i urządzeń elektrycznych oraz ich części (o 4,7 proc.).

Str. opr. Alicja Klonowska na podst. BNS, mat. pras., inf. wł.; Fot. Julius Kalinskas, ELTA; alicja.klonowska@kurierwilenski.lt

eprasa.pl 4cb405ce0a

Sezon muzyki w Jaszunach zainaugurowany. Prze(ś)liczna publiczność śpiewała z solistami

Apolinary Klonowski

Uroczystym koncertem 5 lipca Orkiestra Wojska Litewskiego zainaugurował XI sezon festiwalu „Muzyka w Pałacu Balińskich w Jaszunach". Przy niektórych utworach, jak np. „Funiculì-Funiculà" w litewskiej aranżacji, publiczność dołączała w śpiewie.

Cykl siedmiu niedzielnych koncertów potrwa do 16 sierpnia, a wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny. Program podajemy niżej, a także na portalu „KW".

NOWA TRADYCJA

W programie inauguracji, poprowadzonej przez kapelmistrza majora Egidijusa Ališauskasa, znalazły się fragmenty oper i operetek oraz klasyka litewskiej estrady. Wystąpili soliści — sopranistka Jomantė Šležaitė-Paukštė i tenor Tomas Pavilionis. Zabrzmiały utwory Giuseppe Verdiego, Franza Lehára, Vytautasa Kernagisa i Algimantasa Raudonikisa.

„Zaczynaliśmy od pojedynczych koncertów, aż zrodził się pomysł, by przekształcić je w letni festiwal. Salka mieściła około stu osób, więc wyszliśmy do parku — i tak co niedzielę gramy tu siedem koncertów. Cieszymy się, że stało się to już tradycją" — mówił do dziennikarzy Danas Skramtai, organizator koncertów Litewskiej Filharmonii Narodowej.

„Każdy z tych koncertów jest inny. To zawsze bardzo napięty, intensywny i twórczy proces — ale właśnie dlatego jest tak satysfakcjonujący" — cieszył się współorganizator festiwalu.

Zebranych powitał w dwóch językach zastępca mera rejonu solecznickiego Waldemar Sliżewski.

„Każde lato to bez wątpienia czas wakacji i wypoczynku. A cóż może dać większą radość odpoczynku niż kultura, sztuka i muzyka? Właśnie te wartości nas łączą" — zaznaczył, przekazując również pozdrowienia w imieniu mera rejonu, Zdzisława Palewicza.

MUZYCZNA PODRÓŻ PRZEZ KONTYNENTY

Przed publicznością jeszcze sześć koncertów, obejmujących wykonawców z Litwy, Polski, Turcji, Włoch i Mołdawii. Każdy z nich reprezentuje inny gatunek i tradycję muzyczną.

12 lipca tureckie trio ARPANATOLIA zaprezentowało muzykę tradycyjną Anatolii w koncercie „Oda do Krainy Tysiąca Kultur". Natomiast już 19 lipca Orkiestra Instrumentów Dawnych Warszawskiej Opery Kameralnej „Musicae Antiquae Collegium Varsoviense" pod batutą Miłosza Korpola wykona program „Barok w rytmie tanga". Włoski akcent zabrzmi 26 lipca, gdy Duo Bandini-Chiacchiaretta zaprezentuje tango na gitarę i bandoneon.

2 sierpnia zespół wokalny szkoły jazzowej Artūrasa Novikasa JAZZ ISLAND uczci 100. rocznicę urodzin Benjaminasa Gorbulskisa, a 9 sierpnia w koncercie „Pieśń fletni Pana" wystąpi Kwartet Čiurlionisa z mołdawską wirtuozką Aną Verhovețchi.

Festiwal zwieńczy 16 sierpnia koncert finałowy poświęcony 30-leciu działalności Instytutu Polskiego w Wilnie, w wykonaniu Litewskiej Orkiestry Kameralnej z solistami z Polski — skrzypkiem Piotrem Pławnerem i Elwirą Ślązak (marimba, perkusja).

Tradycyjnie podczas koncertów kwestują wolontariusze Hospicjum bł. ks. Michała Sopoćki. Organizatorami letniego festiwalu są Centrum Kultury Rejonu Solecznickiego oraz Litewska Filharmonia Narodowa. ■

Ludzi było mnóstwo — brakowało miejsc do siedzenia, ale ludzie przynosili własne rozkładane krzesełka, koce na trawę, siadali na pieńkach... **Fot. Apolinary Klonowski**

eprasa.pl 4cb405ce0a

Spadek Litwy w rankingu konkurencyjności. Sygnał, który ma zmusić do podjęcia działań

Litwa, w światowym rankingu konkurencyjności spadła z 21 na 34 miejsce. Zdaniem resortu gospodarki wpływ na to miała sytuacja geopolityczna. Posłanka Jekaterina Rojaka w rozmowie z „KW" sądzi, że to jest znaczący sygnał, ale nie powód do paniki.

Antoni Radczenko

Coroczny ranking konkurencyjności, przygotowany przez Międzynarodowy Instytut Rozwoju Zarządzania (IMD) w Szwajcarii, obejmuje 70 państw. W tegorocznym zestawieniu Litwa spadła w z 21 na 34 miejsce, uzyskując 67,3 pkt na 100 możliwych.

Na tle pozostałych państw bałtyckich Litwa była jedynym krajem, który odnotował spadek w rankingu. Estonia awansowała o pięć miejsc — z 33 na 28 pozycję, natomiast Łotwa, choć nadal znajduje się za Litwą, poprawiła swoją pozycję o trzy miejsca — awansowała z 38 lokaty na 35.

SZWAJCARIA, FINLANDIA, ISLANDIA I NORWEGIA

Litewskie Ministerstwo Gospodarki i Innowacji sądzi, że wpływ na spadek naszego kraju miała niepewna sytuacja geopolityczna, wahania cen energii, warunki inwestycyjne, dostępność wykwalifikowanych pracowników oraz wiarygodność instytucji.

„W badaniach wśród kadry kierowniczej Litwa wyróżniała się wyjątkowo wysoką oceną niepewności gospodarczej — aż 95,2 proc. ankietowanych menedżerów wskazało, że zaufanie przedsiębiorstw najbardziej osłabia niepewność dotycząca perspektyw światowej gospodarki" — napisał w specjalnym oświadczeniu przedstawiciel resortu Titas Budreika.

Budreika zaznaczył, że swoje dotychczasowe pozycje w rankingu straciły także takie gospodarki jak Szwajcaria, Finlandia, Islandia czy Norwegia. „To pokazuje, że konkurencyjność staje się coraz bardziej wrażliwa zarówno na światowe procesy gospodarcze, jak i na oczekiwania biznesu" — stwierdził.

Ranking jest tylko sygnałem, z powodu którego nie warto panikować — oświadcza Jekaterina Rojaka **Fot. Andrius Ufartas, ELTA**

WIZERUNEK NA PODSTAWIE DONIESIEŃ MEDIALNYCH

Posłanka Związku Demokratów „W imię Litwy" Jekaterina Rojaka częściowo zgadza się ze stanowiskiem ministerstwa.

— Lektura rankingu z pewnością związana jest z pewną goryczą. Bo Litwa odnotowała spadek o 13 miejsc. To naprawdę dużo. Litwa wcześniej naprawdę osiągnęła sporo i dlatego nikt nie chce tracić swych osiągnięć. Trzeba zrozumieć, jak tworzy się dany ranking. Składa się on nie tylko z danych statystycznych, ale również z sondaży oraz opinii przedsiębiorców. Większość z nich nie współpracuje z Litwą. Kształtują oni wizerunek Litwy na podstawie doniesień medialnych. Z czym dzisiaj najbardziej kojarzy się Litwa? Bliską odległością do Ukrainy oraz wyzwaniami z dziedziny bezpieczeństwa. Mając taki obraz Litwy część przedsiębiorców mogło wyrobić sobie zdanie, że klimat inwestycyjny się u nas pogorszył. To jest całkiem naturalne — wyjaśnia w rozmowie z „Kurierem Wileńskim" członki sejmowego Komitetu Ekonomii i Innowacji.

POSŁANKA ZWRACA UWAGĘ NA PEWIEN SZCZEGÓŁ

— Inwestorzy, którzy przyjeżdżają na Litwę, widzą, jaki jest prawdziwy klimat i ile nasz kraj daje wszelakich możliwości. Na przykład sytuacja z biurokratyzmem jest lepsza niż w wielu innych państwach. Tak samo jest z bezpieczeństwem. Kwestia bezpieczeństwa nie wywołuje u nich większych obaw. Oni widzą, że wydatki na obronę są powyżej 5 proc. PKB. To nie jest tylko liczba na papierze, tylko konkretne inwestycje i działania. Generalnie na Litwie inwestują ci, którzy już pracują tutaj i ufają Litwie. Dlatego naprawdę apeluję do niepanikowania — podkreśla polityk.

13.>>

eprasa.pl 4cb405ce0a

12.>>

WSKAŹNIKI MIĘKKIE A TWARDE ORAZ PLAN DZIAŁAŃ

Zdaniem Titasa Budreiki gorszy wynik Litwy należy oceniać z uwzględnieniem faktu, że jedna trzecia końcowej oceny opiera się na tzw. wskaźnikach miękkich, uzyskiwanych na podstawie badań ankietowych, które w ostatnich latach rzeczywiście znacząco się pogorszyły. „Pozostała część indeksu opiera się na twardych danych, według których Litwa nadal pozostaje konkurencyjna. Różnice między państwami są niewielkie, a wszystkie wskaźniki mają taką samą wagę, dlatego nawet niewielkie zmiany punktacji mogą prowadzić do znaczących przesunięć w rankingu" — wyjaśnił.

Ministerstwo podkreśla, że część litewskich przedsiębiorstw rzeczywiście zmaga się z problemami konkurencyjności, zwłaszcza w segmencie produktów o niższej wartości dodanej. W odpowiedzi resort przygotował plan działań, a w Sejmie zarejestrowano projekt zmian w Ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych. „Najważniejsze jest obserwowanie nie tylko corocznych zmian w rankingach, lecz także długofalowych trendów transformacji gospodarki" — czytamy w oświadczeniu.

RANKING TO SYGNAŁ

Tymczasem nasza rozmówczyni podkreśla, że nie należy panikować, co jednak nie oznacza, że Litwa powinna zignorować ranking.

— Tak, Litwa nie była jedynym państwem, które odnotowało spadek. Tym niemniej to był jeden z większych spadków na liście. To jest pewien sygnał dla tych, którzy interesują się Litwą. Zastanawiają się nad inwestowaniem. Teraz podstawowe pytania brzmi następująco: czy naprawdę wykonaliśmy wszystko dla polepszenia naszej sytuacji, naszego wizerunku? Czy odpowiednio wzmacniamy nasz sektor cyfrowy? Jeśli niedostatecznie, to jak szybko to możemy zrobić? Czy możemy polepszyć naszą produktywność jeszcze bardziej? Czy stworzyliśmy odpowiednie warunki do przyciągnięcia do kraju utalentowanych pracowników? Czy wiemy dokładnie, dokąd mamy skierować te inwestycje? To jest najważniejsze. Sam ranking jest tylko jednym z sygnałów, z powodu którego naprawdę nie warto panikować — oświadcza Jekaterina Rojaka.

GŁÓWNE WYZWANIA

W tym roku najsłabszy wynik Litwa odnotowała w kategorii wskaźników gospodarczych — zajęła 49. miejsce (w ubiegłym roku 38.), uzyskując 49,5 punktów. Najlepiej wypadła natomiast pod względem efektywności administracji publicznej, zajmując 25. miejsce (rok wcześniej 23.) z wynikiem 61,1 punktów. W kategorii efektywności biznesu kraj spadł w ciągu roku o 18 pozycji — z 17. na 35. miejsce (57,3), natomiast w kategorii infrastruktury o 8 pozycji — z 26. na 34. miejsce (58,7).

Wśród głównych wyzwań stojących obecnie przed Litwą IMD wymienia konieczność zapewnienia stabilnego finansowania obronności i rosnących wydatków wojskowych, presję związaną z dostępnością mieszkań w największych miastach, wahania cen energii, ograniczony wzrost produktywności w tradycyjnych sektorach przemysłu oraz starzenie się społeczeństwa, które zwiększa obciążenie systemów ochrony zdrowia i emerytalnego. ■

Na wizerunek Litwy na świecie ma wpływ tocząca się wojna w Ukrainie **Fot. EPA-ELTA**

eprasa.pl 4cb405ce0a

Zakończenie roku akademickiego na PUTW. Ostatni wykład był poświęcony pisowni nazwisk

Na zaproszenie rektora PUTW w Wilnie prof. Ryszarda Kuźmy gościliśmy w swych progach profesora wileńskiej Filii Białostockiego Uniwersytetu Jarosława Wołkonowskiego, historyka, dr. hab. nauk politycznych.

Przybył z nim również aspirant Łukasz Wardyn, syn Michała Wardyna, prawnika, który powołał do życia Europejską Fundację Praw Człowieka, która walczyła o zgodę na oryginalną pisownię w litewskich dokumentach imienia i nazwiska jego żony (Małgorzaty Runiewicz) i syna (Łukasza Wardyna).

WALKA O ORYGINALNE ZAPISANIE IMIENIA I NAZWISKA

Tematem wykładu była pisownia imion i nazwisk mniejszości polskiej na Litwie w świetle krajowego prawa.

Przychodzimy na świat i podczas chrztu w księgach kościelnych są zapisywane imiona i nazwiska rodziców dziecka. Księgi te zachowuje się w archiwach, są to bardzo ważne dokumenty.

Prof. Jarosław Wołkonowski opowiedział o swojej walce o zapisywane oryginalnie imię i nazwisko. Była to długa i ciężka droga, związana także z otrzymywanymi pogróżkami. Jak się dowiedzieliśmy, adwokat Adolfas Remeikis napisał: „Litwa nie jest twoją Ojczyzną, pakuj manatki, zabieraj rodzinę i krewnych i wyjeżdżaj do Polski, zanim cierpliwość Litwinów się skończy". W opinii sądu sprawa była prywatna i adwokat otrzymał tylko naganę, gdyż nie dopatrzono się dyskryminacji.

Sąd orzekł, że można pisać W, natomiast Ł – nie, ponieważ nie można używać znaków diakrytycznych. Chociaż Litwini w Polsce już od 20 lat w paszportach mogą wpisywać swe imiona i nazwiska w oryginale.

NAZWISKA SĄ POKALECZONE

Jeżeli mniejszości narodowe stanowią 15 proc., tak jak w Polsce, to ulice i miejscowości mogą mieć podwójne nazwy. Około 30 ulic w Polsce ma litewskie nazwy. Tak jest również w Czechach i na Słowacji.

Obecnie nasze, polskie, nazwiska są pokaleczone. Strona litewska nie zgadza się na „ą" i „ę", chociaż ma te znaki w swoim alfabecie. Strona litewska twierdzi, że znaki diakrytyczne stanowią zagrożenie dla języka litewskiego.

Mamy jednak nadzieję, że Litwini w wreszcie zrozumieją, że należy szanować mniejszości narodowe.

MODLITWA OKOLICZNOŚCIOWA

Obecne spotkanie było zakończeniem roku akademickiego 2025/26 na PUTW w Wilnie, więc słuchaczka Iwona Kisłowska, odpowiedzialna za sprawy religii, przeczytała okolicznościową modlitwę, a wszyscy słuchacze na stojąco odmówili „Anioł Pański" za dusze słuchaczy, którzy w trakcie 32 lat istnienia PUTW w Wilnie odeszli na wieczne studia do Pana. Byli to ś.p. Stefania Kuźmo, Irena Kratkowska, Anna Szajter i wszyscy inni.

15.>>

Słuchacze PUTW w Wilnie na statku na Jeziorach Trockich

eprasa.pl 4cb405ce0a

Rektor PUTW Ryszard Kuźmo i Iwona Kisłowska odpowiedzialna za sprawy religii

14.>>

WYCIECZKA DO TROK

Na zakończenie roku akademickiego Danuta Żygis — członkini zarządu uniwersytetu odpowiedzialna za kulturę — zorganizowała wycieczkę do Trok, jednego z najpiękniejszych i najbardziej malowniczych miejsc na Litwie.

Podróż rozpoczęliśmy przejazdem komfortowym pociągiem. Główną atrakcją wyjazdu był trzygodzinny rejs statkiem po Jeziorach Trockich. Aby dojechać do miejsca postoju statków, płynęliśmy łódką-motrówką, która czekała na jeziorze przy dworcu. Po 15 minutach już byliśmy na miejscu.

Podczas rejsu można było podziwiać urokliwe krajobrazy, zabytkowy Zamek Trocki z czerwonej cegły, który od wieków stanowi symbol tego pięknego miasta. Zamek ten był siedzibą władców Litwy, a dostać się do niego można tylko jedną drogą — mostem prowadzącym z zamku na wyspie. Został on zbudowany na jeziorze Galvė, na którym rozsianych jest 21 wysp, największe z nich posiadają swe historie i legendy. Na przykład Wyspa Płaczu, Bezimienna, posiadająca formę serca, Wyspa Diamentowa, Wyspa Krowia, a jedną z wysp Troczanie nazywają „Rób co chcesz".

> Prof. Jarosław Wołkonowski opowiedział o swojej walce o zapisywane oryginalnie imię i nazwisko. Była to długa i ciężka droga, związana także z otrzymywanymi pogróżkami.

WIERSZ NA ZAKOŃCZENIE

Rektor PUTW w Wilnie Ryszard Kuźmo ułożył wiersz, który odzwierciedla sedno naszej wyprawy:

Żygis Danuta — to bobieta
ze złota wykuta.
Jest członkinią naszego zarządu
I trzyma się mocno naszego prądu.
Piękną wycieczkę
do Trok zorganizowała,
Za to dla niej wielka cześć i chwała.
Słuchacze PUTW z Wilna
pociągiem przyjechali
I od razu do motorówki
wszyscy powsiadali.
Potem się przesiedli na piękny statek
Pływając po jeziorach
Bernardyńskim i Galvė.
Każdy miał wrażeń
głębokich dostatek.
Nawet Albert — kapitan
statku trockiego,
pływając tu ponad 10 lat nie widział
kolektywu bardziej zgranego.
Zaśpiewaliśmy
mu piosenkę o kapitanie,
a on podziękował naszym seniorom
za piękne spotkanie. ■

Monika Pażusińska,
członek zarządu PUTW w Wilnie
Fot. archiwum PUTW w Wilnie

Dieta, sen i ruch wspierają mózg

Mózg utrzymywany w dobrym stanie może słabiej reagować na wczesne zmiany związane z chorobą Alzheimera. Badacze wskazują na znaczenie diety, snu, aktywności fizycznej i wyzwań intelektualnych. Eksperci z australijskiego Murdoch University podkreślają, że demencja staje się coraz większym problemem na świecie. W Australii należy już do głównych przyczyn zgonów.

Naukowcy zwrócili uwagę, że część osób zachowuje wysoki poziom funkcji poznawczych mimo wczesnych fizjologicznych oznak choroby. W badaniu analizowano, dlaczego niektóre mózgi są bardziej odporne.

„Sprawdzaliśmy, dlaczego niektóre mózgi są bardziej odporne niż inne, oraz czy znaczenie mają takie czynniki, jak wykształcenie, status społeczno-ekonomiczny i zdrowie mózgu badanych osób" — powiedziała dr Kelsey Sewell ze School of Allied Health w Murdoch University.

Badacze przeanalizowali dane ponad 600 osób w wieku od 65 do 80 lat, mieszkających w USA. Uczestnicy żyli samodzielnie i nie mieli oznak demencji ani zaburzeń pamięci. Wykorzystano badania krwi, skany MRI oraz testy poznawcze mierzące m.in. pamięć, uwagę i szybkość przetwarzania informacji.

„Naszym głównym ustaleniem było to, że utrzymywanie dobrego ogólnego stanu zdrowia mózgu może pomagać ograniczać wpływ zmian związanych z chorobą Alzheimera na funkcje poznawcze" — powiedziała dr Kelsey Sewell.

Uwzględniono także wykształcenie, dochody, oszczędności i bezpieczeństwo finansowe. Wstępne dane sugerują, że wyższy status społeczno-ekonomiczny może wiązać się z mniejszym wpływem zmian alzheimerowskich na pamięć, choć wymaga to dalszych badań.

Według autorów pracy znaczenie mają aktywność fizyczna, dobra dieta, sen i nowe wyzwania poznawcze. Badacze wskazują też na potrzebę działań systemowych wspierających zdrowie mózgu w całej populacji.

Opr. J.B. na podst. PAP

eprasa.pl 4cb405ce0a

Własne metry kwadratowe coraz trudniej dostępne dla przeciętnego mieszkańca

Honorata Adamowicz

Ceny nieruchomości nadal idą w górę i w związku z tym dla wielu mieszkańców pytanie o własne mieszkanie staje się dziś coraz trudniejsze. Czy przeciętna rodzina nadal może sobie na nie pozwolić? Ile trzeba zarabiać, aby bank zgodził się udzielić kredytu hipotecznego? O aktualnej sytuacji na rynku mieszkaniowym opowiada „Kurierowi Wileńskiemu" ekspert Swedbanku.

W ciągu jednego kwartału dostępna dla Wilnian powierzchnia zmniejszyła się o ponad dwa metry kwadratowe **Fot. Marian Paluszkiewicz**

— Zakup własnego mieszkania to jedna z najważniejszych decyzji finansowych w życiu. Średni wiek osób zaciągających kredyt hipoteczny wynosi około 31-32 lata. Wiek kredytobiorców zależy jednak od wielu czynników, podobnie jak sam zakup nieruchomości. Znaczenie ma nie tylko cena mieszkania, ale również jego metraż oraz lokalizacja. Inne możliwości mają osoby kupujące mieszkanie w Wilnie, a inne mieszkańcy mniejszych miejscowości. W stolicy przeciętna wartość kredytu hipotecznego wynosi obecnie około 120 tys. euro. Kwota ta z roku na rok rośnie, ponieważ systematycznie zwiększają się również ceny nieruchomości — mówi nam Greta Ilekytė, ekonomistka Swedbanku.

CENY NIERUCHOMOŚCI ROSNĄ SZYBCIEJ NIŻ WYNAGRODZENIA

Ekspertka zwraca uwagę, że obecnie zakup mieszkania jest trudniejszy niż jeszcze kilka lat temu. Dostępność nieruchomości wyraźnie się pogorszyła, ponieważ ceny mieszkań rosną szybciej niż wynagrodzenia. Dla osób planujących zakup własnego lokum oznacza to coraz większą barierę finansową.

Dodatkowym obciążeniem dla kupujących pozostają wyższe stopy procentowe, które bezpośrednio wpływają na wysokość rat kredytów hipotecznych i zwiększają miesięczne koszty spłaty zobowiązania.

Jak informuje ekspertka, obecnie średnia wysokość nowych kredytów mieszkaniowych w Wilnie wynosi około 140 tys. euro.

— Jeśli mieszkaniec chce pożyczyć 140 tys. euro, musi posiadać zgromadzony wkład własny w wysokości 15 proc., a jego dochody powinny wynosić około 1 900 euro netto, czyli „na rękę". Należy jednak zaznaczyć, że założenie to dotyczy sytuacji, w której dana osoba nie ma żadnych innych zobowiązań finansowych. Jeżeli kredyt zaciągają dwie osoby, dochody rodziny powinny być podobne, czyli też około 1 900 euro miesięcznie — mówi Greta Ilekytė.

Trzeba jednak zwrócić uwagę, że sytuacja finansowa i dochody każdego mieszkańca są oceniane indywidualnie. Możliwości uzyskania kredytu zależą nie tylko od wysokości zarobków, ale również od polityki pieniężnej prowadzonej przez Europejski Bank Centralny oraz ustalanych przez niego stóp procentowych.

WILNO, KOWNO, KŁAJPEDA

— Aby lepiej zrozumieć możliwości mieszkańców w zakresie zakupu nieruchomości, obliczamy również wskaźnik dostępności mieszkań. Pokazuje on, jak duże mieszkanie może średnio kupić rodzina, której dochody wynoszą półtorej średniej pensji. Według obliczeń Swedbanku, ponieważ wzrost cen mieszkań zaczął już przewyższać wzrost wynagrodzeń, możliwości zakupu własnego mieszkania przez mieszkańców w tym roku zmniejszyły się we wszystkich największych miastach Litwy — podkreśla Greta Ilekytė.

Mieszkańcy Wilna osiągający średnie dochody mogą obecnie pozwolić sobie na mieszkania o powierzchni nieco ponad 61 m². W ciągu jednego kwartału dostępna dla nich powierzchnia zmniejszyła się o ponad dwa metry kwadratowe.

W Kownie sytuacja pogorszyła się jeszcze bardziej — możliwości zakupu mieszkania spadły o 8 m². Mimo to mieszkańcy tego miasta nadal mają znacznie większe możliwości niż mieszkańcy stolicy. Średnio mogą pozwolić sobie na mieszkanie o powierzchni nieco mniejszej niż 78 m².

Z kolei w Kłajpedzie dostępność mieszkań również się zmniejszyła, ale nadal pozostaje najwyższa wśród największych litewskich miast. Mieszkańcy tego miasta mogą pozwolić sobie na zakup mieszkania o powierzchni przekraczającej 85 m². ■

eprasa.pl 4cb405ce0a

Telefon przejął kontrolę nad życiem jej syna — historia czytelniczki „Kuriera Wileńskiego”

Honorata Adamowicz

15 lipca obchodzony jest Światowy Dzień Bez Telefonu Komórkowego — jest to nieoficjalna, międzynarodowa inicjatywa zapoczątkowana przez internautów. Jej celem jest zachęcenie do przerwy od smartfona i nieustannego bycia online. To dobry moment, by zastanowić się, jak dużą rolę odgrywają dziś telefony w naszym życiu.

Z tej okazji publikujemy anonimową historię naszej czytelniczki, która opowiada, jak — jej zdaniem — telefon stopniowo przejął kontrolę nad życiem jej syna. Dziś chce przestrzec innych rodziców i zwrócić uwagę na problem, który coraz częściej dotyka dzieci i młodzież.

NIEWINNY POCZĄTEK

Jak wspomina kobieta, wszystko zaczęło się niewinnie. Jej syn był otwartym, towarzyskim nastolatkiem. Chętnie spotykał się z przyjaciółmi, miał swoje zainteresowania i spędzał czas poza domem. Z czasem jednak coraz częściej można było zobaczyć go z telefonem w ręku.

— Nie wzbudziło to mojego niepokoju. Pomyślałam, że przecież dziś praktycznie każdy nastolatek nie rozstaje się ze smartfonem. Sama również często korzystałam z telefonu, więc nie widziałam w tym niczego niepokojącego — opowiada.

Pierwszy alarm pojawił się, gdy telefon nastolatka uległ awarii. Jak relacjonuje matka, reakcja syna była nieproporcjonalna do sytuacji. Chłopak stał się rozdrażniony, krzyczał i zachowywał się agresywnie.

Rodzice już następnego dnia kupili mu nowe urządzenie, ponieważ — jak wspomina kobieta — bez telefonu nie potrafił normalnie funkcjonować. Podczas rozmowy tłumaczył, że codziennie kontaktuje się z kolegami i gra z nimi w gry online. Choć matka poczuła wtedy niepokój, uznała, że być może przesadza.

Z czasem telefon praktycznie nie znikał z rąk chłopca. Korzystał z niego przez cały dzień — nawet podczas posiłków. Był tak skupiony na ekranie, że nie zwracał uwagi ani na jedzenie, ani na rozmowy z rodziną.

AWARIA INTERNETU ZAKOŃCZYŁA SIĘ INTERWENCJĄ POGOTOWIA

Przełom nastąpił po burzy, gdy w domu przestał działać internet.

— Syn wpadł w szał. Zaczął rzucać przedmiotami, niszczyć wyposażenie domu i zachowywał się agresywnie wobec mnie i męża. Nie byliśmy w stanie go uspokoić, dlatego wezwaliśmy pogotowie. Ratownicy poprosili o pomoc policję, a syn trafił do szpitala. Tam usłyszeliśmy diagnozę, której nigdy się nie spodziewaliśmy — uzależnienie od telefonu. Od tego momentu rozpoczęła się nasza walka — mówi ze łzami w oczach.

Nastolatek spędził w szpitalu prawie miesiąc. Po powrocie do domu był odstawiony od telefonu, jednak przyjmował leki i — jak wspomina matka — był bardzo senny, osłabiony. Lekarze skierowali go do specjalistycznego ośrodka terapeutycznego, gdzie kontynuował leczenie. Mimo terapii jego stan psychiczny się pogorszył.

Dziś, jak opowiada kobieta, od trzech lat zmaga się z ciężką depresją. Prawie nie wychodzi z domu, nic go nie interesuje i wycofał się z życia społecznego. Paradoksalnie, obecnie nie chce już nawet korzystać z telefonu.

„NIE LEKCEWAŻCIE SYGNAŁÓW”

Dopiero po czasie rodzice dowiedzieli się od nauczycieli, że problem był widoczny także w szkole. Chłopak często korzystał z telefonu podczas lekcji, a próby zwrócenia mu uwagi kończyły się agresywnymi reakcjami.

— Nikt jednak nie przypuszczał, że sytuacja może doprowadzić do tak poważnych konsekwencji. Dziś chciałabym przestrzec innych rodziców. Sami dawajcie dobry przykład i nie spędzajcie każdej wolnej chwili z telefonem w ręku. Obserwujcie swoje dzieci i nie lekceważcie pierwszych sygnałów ostrzegawczych. Jeśli zauważycie, że telefon zaczyna przejmować kontrolę nad ich życiem, reagujcie jak najszybciej. Uzależnienie od smartfona to nie jest błahy problem — może mieć bardzo poważne konsekwencje dla zdrowia psychicznego i całej rodziny — apeluje kobieta. ■

TVP WILNO

Osoby uzależnione od telefonu są tak pochłonięte ekranem, że przestają zwracać uwagę na otoczenie **Fot. Žygimantas Gedvila, ELTA**

eprasa.pl 4cb405ce0a

Rozpoczną się poszukiwania szczątków księcia Witolda w katedrze wileńskiej

Justyna Giedrojć

Rząd zatwierdził plan przeprowadzenia kompleksowych badań naukowych katedry wileńskiej. Ich celem będzie zbadanie tego historycznego obiektu oraz teorii dotyczących możliwego miejsca spoczynku szczątków wielkiego księcia litewskiego Witolda Wielkiego (ok. 1350-1430).

8 lipca zaproponowano realizację kompleksowego programu badań obejmującego pięć głównych kierunków: badania historyczne i źródłowe, badania architektoniczne i dotyczące murów, badania bioarcheologiczne i paleogenetyczne, badania archeologiczne oraz z zakresu historii sztuki.

W podziemiach katedralnych rozpoczną się poszukiwania szczątków wielkiego księcia litewskiego Witolda **Fot. Marian Paluszkiewicz**

KOSZTY PRAC

Przy opracowywaniu planu specjalnie powołana grupa robocza konsultowała się z historykami, archeologami, antropologami, architektami i geologami, a także z pracownikami muzeów, bibliotek oraz Departamentu Ochrony Dziedzictwa Kulturowego.

Realizację badań proponuje się powierzyć Litewskiej Radzie Nauki, natomiast wstępne, minimalnie inwazyjne badania mające na celu poszukiwanie miejsca pochówku księcia miałyby zostać przeprowadzone przez Litewski Instytut Historii.

Na badania naukowe, prace konserwatorskie oraz działania informacyjne w 2027 r. przewidziano 1,99 mln euro, w 2028 r. — 2,44 mln euro, a w 2029 r. — 3,08 mln euro. Łącznie w ciągu trzech lat planuje się przeznaczyć na ten cel 7,5 mln euro.

Na sprawdzenie teorii dotyczącej możliwego miejsca spoczynku szczątków Witolda Wielkiego planuje się przeznaczyć do 35 tys. euro.

WYJĄTKOWO TRUDNE ZADANIE

W maju badacz historii Saulius Poderis stwierdził, że według źródeł historycznych szczątki Witolda Wielkiego najprawdopodobniej znajdują się w zamurowanej niszy, w miejscu dawnego wejścia Wazów, w fundamencie kaplicy św. Kazimierza oraz w zachodniej ścianie mauzoleum.

Z kolei prof. Alfredas Bumblauskas mówi, że dostępne źródła pozwalają jedynie stwierdzić, iż do połowy XVII w. miejsce pochówku wielkiego księcia znajdowało się w katedrze wileńskiej. Przypomina również, że w XVI w. z inicjatywy królowej Polski i wielkiej księżnej litewskiej Bony Sforzy wykonano płytę nagrobną, która, jak się przypuszcza, została umieszczona nad kryptą, gdzie spoczywał Witold.

Zdaniem profesora wydarzenia z okresu wojen z Moskwą mogły przesądzić o dalszych losach książęcych szczątków.

— W obawie przed zniszczeniem wywożono wówczas z Wilna relikwie i szczątki ważnych postaci. Tak stało się między innymi z relikwiami św. Kazimierza, które przewieziono do rezydencji Sapiehów w Różanach, znajdujących się obecnie na terenie dzisiejszej Białorusi. Do Wilna wróciły one dopiero po odzyskaniu miasta. Nie można więc wykluczyć, że również szczątki Witolda zostały wówczas ewakuowane i już nigdy nie trafiły z powrotem do katedry — wyjaśnia w rozmowie z „Kurierem Wileńskim" prof. Bumblauskas.

Historyk rozważa również na inną możliwość.

— Możliwe, że szczątki wielkiego księcia przez cały czas pozostawały w świątyni, lecz w wyniku zniszczeń dokonanych przez wojska rosyjskie zostały przemieszane z innymi ludzkimi szczątkami znajdującymi się w podziemiach. Gdyby tak było, ich jednoznaczne rozpoznanie i potwierdzenie tożsamości byłoby obecnie wyjątkowo trudnym zadaniem — zauważa rozmówca.

PANTEON WŁADCÓW

Ponadto rząd zobowiązał resort kultury, we współpracy z Kurią Archidiecezji Wileńskiej, do koordynowania utworzenia w katedrze wileńskiej panteonu litewskich władców.

Celem jest m.in. upamiętnienie starszego brata Witolda Wielkiego — Butauta.

Ministerstwu Spraw Zagranicznych powierzono zainicjowanie umieszczenia tablicy pamiątkowej w kościele św. Tomasza w Pradze, gdzie pochowany jest książę Butaut.

Ministerstwo Kultury wraz z MSZ ma także rozpocząć rozmowy z instytucjami czeskimi i ukraińskimi w sprawie badań miejsc pochówku oraz szczątków Butauta i przedstawicieli dynastii Giedyminowiczów-Olelkowiczów w kościele św. Tomasza w Pradze oraz w Ławrze Peczerskiej w Kijowie. ■

eprasa.pl 4cb405ce0a

Obsługa tylko po litewsku. Nowe wymogi językowe dla kierowców z zagranicy

Justyna Giedrojć

W celu rozwiązania problemu obcokrajowców pracujących w sektorze usług, którzy nie mówią po litewsku, Sejm upoważnił rząd do określenia poziomu znajomości języka litewskiego, który od 2028 r. będą musieli posiadać kierowcy świadczący usługi przewozu osób oraz taksówkarze.

— Problem polega na tym, że zdecydowana większość z nich nie zna języka litewskiego na poziomie podstawowym. W efekcie pasażerowie często nie mogą porozumieć się z kierowcą, co utrudnia komunikację i wpływa na komfort korzystania z usług transportowych. Taka sytuacja nie występuje w żadnym cywilizowanym kraju — mówi „Kurierowi Wileńskiemu" Saulius Bucevičius, przewodniczący sejmowego Komitetu Ekonomiki i Innowacji.

NIEPOROZUMIENIA PODCZAS PODRÓŻY

W celu rozwiązania problemu obcokrajowców nieznających języka litewskiego Sejm upoważnił rząd do określenia wymaganego poziomu znajomości języka państwowego dla kierowców świadczących usługi przewozu oraz taksówkarzy. Wymóg ten zacznie obowiązywać od 2028 r.

To, że z niektórymi kierowcami taksówek nie można się porozumieć nawet w języku angielskim czy rosyjskim, stwarza wiele niedogodności i prowadzi do nieporozumień. Zdarza się, że pasażer podczas jazdy zauważa, iż jest wieziony w niewłaściwym kierunku, i próbuje wyjaśnić to kierowcy. Ten jednak nie rozumie, o co chodzi. W rezultacie pasażer zostaje dowieziony do innego miejsca niż to, do którego chciał dotrzeć, mimo że przejazd został opłacony z góry. Następnie musi zamówić kolejną taksówkę i mieć nadzieję, że następny kierowca dowiezie go pod właściwy adres.

POPRAWKI DO KODEKSU TRANSPORTU DROGOWEGO

7 lipca Sejm przyjął poprawki do Kodeksu Transportu Drogowego. Za ich przyjęciem głosowało 96 posłów, nikt nie był przeciw ani nie wstrzymał się od głosu.

— Wymóg znajomości języka będzie dotyczył obcokrajowców ubiegających się o zezwolenie na wykonywanie tej działalności dopiero od 2028 r. Teraz, kiedy Sejm przyjął odpowiednie poprawki, rząd zadecyduje na jakim poziomie kierowcy będą musieli posługiwać się językiem litewskim i w jaki sposób będą się mogli nauczyć języka — wyjaśnia Saulius Bucevičius.

Oznacza to, że od 2028 r. osoby rozpoczynające pracę jako kierowcy taksówek oraz usług przewozowych (np. Bolt czy Uber) będą zobowiązane do potwierdzenia znajomości języka litewskiego na poziomie określonym przez rząd.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami osoba znająca język na poziomie podstawowym powinna rozumieć i używać najbardziej znane, niezbędne zwroty oraz proste wyrażenia stosowane w konkretnych sytuacjach. Powinna umieć przedstawić siebie i inną osobę, zadawać pytania dotyczące spraw osobistych — na przykład miejsca zamieszkania, znajomych czy posiadanych rzeczy oraz odpowiadać na podobne pytania.

OBECNYCH KIEROWCÓW WYMÓG NIE OBEJMIE

Wcześniej takiego rodzaju zmiany proponowała Państwowa Inspekcja Językowa.

— W 2025 r. Ministerstwo Łączności nie poparło propozycji zmiany Kodeksu Transportu Drogowego. Inspekcja nie zrezygnowała jednak z tej inicjatywy i przedstawiła nowe propozycje, które uzyskały poparcie posłów w Sejmie. Obecna uchwała Sejmu jest zgodna z propozycją Inspekcji i wejdzie w życie 1 stycznia 2028 r. Wadą tego rozwiązania jest jednak to, że do tego czasu — do 1 stycznia 2028 r. — wiele osób nieznających języka litewskiego zdąży jeszcze uzyskać zezwolenia na przewóz pasażerów — stwierdza w rozmowie z „Kurierem Wileńskim" Audrius Valotka, przewodniczący Państwowej Inspekcji Językowej. ■

MRF MEDIJŲ REMIMO FONDAS

Od 2028 r. osoby rozpoczynające pracę jako kierowcy taksówek oraz usług przewozowych będą zobowiązane do potwierdzenia znajomości języka litewskiego na poziomie określonym przez rząd **Fot. Marian Paluszkiewicz**

eprasa.pl 4cb405ce0a

Gotycki horror operowy na początek Baltic Opera Festival w Gdańsku, czyli „Niedźwiedź" na bogato

Magdalena Olszewska

Spektakl przenosi widza do świata grozy, gdzie czas rządzi się własnymi prawami

Czwarta edycja festiwalu sygnowanego nazwiskiem wybitnego artysty Tomasza Koniecznego (i głównego sponsora — firmy Orlen) obrała za motyw przewodni „mity, gusła, zabobony i opowieści, które budują wspólnotę" wpisane w twórczość Richarda Wagnera, Józefa Beera, Krzysztofa Pendereckiego i Broniusa Kutavičiusa. Wyjątkowość tegorocznego festiwalu nad Bałtykiem budowana była przede wszystkim przez pryzmat Wagnera, który ubiegłym stuleciu mocno wpisał się nie tylko w historię Trójmiasta, a dokładniej Sopotu. Miasto to w okresie międzywojennym i drugiej wojny światowej stało się drugim najważniejszym miejscem dla miłośników twórczości Richarda Wagnera, po niemieckim Bayreuth. O swoistej wyjątkowości można również mówić w przypadku „Niedźwiedzia" Państwowego Teatru Muzycznego w Kłajpedzie, który był wydarzeniem towarzyszącym i pokazanym kilka dni przed oficjalnym otwarciem tego międzynarodowego festiwalu.

Spektakl z librettem Aušry Mariji Sluckaitė-Jurašienė (w oparciu o nowelę fantasy „Lokis. Rękopis profesora Wittembacha" z 1869 r. Prospera Mériméego) został pokazany na Dużej Scenie Teatru Wybrzeże w Gdańsku z zapierającym dech rozmachem. Dzięki współpracy Opery Bałtyckiej w Gdańsku, organizatora Baltic Opera Festival, oraz teatru w Kłajpedzie widzowie mogli doświadczyć operowego rozmachu zbudowanego dzięki ponad osiemdziesięciorgu artystów: 30-osobowego chóru, ponad 40-osobowej orkiestry i solistów. To monumentalne w skali wykonawczej dzieło, premierowane w 2000 r. w Litewskim Narodowym Teatrze Operowym w Wilnie (reż. Jonas Jurašas) i grane tam do 2007 (w 2005 r. pokazane w Operze Narodowej w Warszawie), w 2022 r. zostało wystawione w Państwowym Teatrze Muzycznym w Kłajpedzie przez Gintarasa Varnasa i taką wersję wampir story obejrzeli gdańscy widzowie. Nie można nie wspomnieć w tym miejscu o jeszcze innej, znanej litewskiej publiczności adaptacji „Lokisa", czyli o spektaklu Łukasza Twarkowskiego inscenizowanego w 2017 r. w Litewskim Narodowym Teatrze Dramatycznym. Połączył on tekst Mériméego z historią wokalisty francuskiej grupy rockowej Noir Desir, Bertranda Cantata, który w 2003 r. zabił w Wilnie swoją ukochaną, oraz z historią o litewskim wizjonerze i artyście fotografiku Vitasie Luckusie, mordercy i samobójcy. Jak widać, teatr czerpie inspiracje z różnych źródeł, a mrok, horror i groza stanowią dobry budulec artystyczny.

Dwuaktowy „Niedźwiedź" z Kłajpedy to dramat operowy z udziałem wampirycznego chóru, to opowieść grozy wsparta dylematami natury egzystencjalnej i moralnej, to wreszcie przypowieść o naturze ludzkiej dotkniętej przeznaczeniem. Akcja rozgrywa się w „dzikiej krainie", XIX-wiecznym Księstwie Żmudzkim — gdzie ludowe zwyczaje i pogańskie wierzenia wciąż mają wpływ na ludność. Wiodącą postacią jest pastor i prof. lingwista przybywający z Królewca, dawny przyjaciel nieżyjącego pana domu, który w bibliotece hrabiego odnajduje unikalne wydanie „Catechismus Samogiticus". Próbuje on w sposób racjonalny ocenić zdarzenia, jakie mają miejsce w siedzibie hrabiego juniora, nie ulegając złudzeniu w zetknięciu z własnymi wątpliwościami i nadzwyczajnymi sytuacjami. A historia jest mroczna i nietuzinkowa, bowiem bohaterem czyni człowieka zrodzonego z kobiety i niedźwiedzia. Hrabia Szmieta, ulegając własnej naturze, naznaczonej brzemieniem za gwałt na matce, skażonej wyostrzonymi zmysłami i pragnieniem krwi, dokonuje bestialskiego mordu na nowo poślubionej żonie Julii, której alabastrowa cera drażniła jego żądze. Julia, mimo strachu, jaki czuje podświadomie w kontaktach z hrabią, nie jest w stanie zaprotestować, jedynie śpiewa pieśni o szukaniu miłości i lękach, ostatecznie ulegając sile napierającej rzeczywistość wampiryczną. Ginie, nie zaznawszy szczęścia. Hrabia ostatecznie ponosi śmierć z rąk zrozpaczonej i szalonej matki, której los został przesądzony wiele lat wcześniej, w dniu tragicznego w skutkach poczęcia syna.

21.>>

eprasa.pl 4cb405ce0a

20.>>

To ona, podobnie jak Jednooka Staruszka, zapowiada nieszczęście pary, co nie znajduje posłuchu i zrozumienia u innych. Los dał im jedynie rolę kobiet łączących światy i prawa natury.

Opera Gintarasa Varnasa, jednego z najwybitniejszych reżyserów litewskich, znanego dobrze w Polsce, w formie wydaje się klasyczna, w tym sensie, że nie ściga się na możliwą, współczesną interpretację, co być może dodałoby jej więcej ognia. Dlaczego? Kobiety w tej opowieści zostały wpisane w ramy, które uniemożliwiają im realny wpływ na sytuację — każdej z nich został nadany status, poza który już nikt nie wnika. Patriarchalne stosunki zdominowały świat zwierzęco-ludzki, wpisując wszystkich w kontekst fatum. Fabuła koncentruje się na niezbadanej, mrocznej stronie natury ludzkiej, dualizmie światów i wartości, kwestii, czy można powstrzymać ludzkie bestialstwo, opierając się sile grupy czy popędom, zachowując znamiona człowieczeństwa. Te kwestie mocno wpisują się zresztą w koncepcję tegorocznego festiwalu.

Spektakl osadzony początkowo w monumentalnej dekoracji, rozgrywający się w półmroku majątku hrabiego, mrocznych głębiach lasu, gdzie mieszka Julia, w światłocieniach z postaciami i lalkami cieniowymi lokisa i ptaków, wampirycznym chórem, przenosi widza do świata grozy, gdzie czas rządzi się własnymi prawami. To, co ma się dokonać, potrzebuje nabrzmieć, nasycić się i zdominować czasoprzestrzeń. Świat fantastyczny „wizualizowany" poprzez światłocienie jest bardzo uproszczony, naturalistyczny, podobnie jak dramat rozgrywający się między postaciami. Konflikt między dworem a lasem, człowiekiem i zwierzęciem, cywilizacją a pierwotnością rozgrywa się też na poziomie niuansów kompozycji Broniusa Kutavičiusa, w liryce i gwałtowności muzyki i to w niej najwięcej jest dramatyzmu, który uwodzi widza.

Interpretacyjnie najciekawiej wypada Judita Butkytė-Komovienė (sopran) grająca Julię, bo oddaje walory wielkiego osamotnienia tej postaci, rozdartej między marzeniami a potrzebą wyrwania się z kleszczy ciemnego lasu. Loreta Ramelienė (sopran) w roli matki Hrabiego umiejętnie oddziałuje na wyobraźnię widza, demonstrując obrazowo szaleństwo i cierpienie, których nie tłumi zastosowane leczenie i izolacja społeczna. Vladimiras Prudnikovas (bas) w roli Profesora łączy sceny i wątki, wprowadzając potrzebne elementy racjo, powagę bez specjalnego niuansowania interpretacyjnego. Andrius Apšega jako wampiryczny Hrabia (baryton) jest mało przekonujący w roli człeko-zwierza, gra zbyt papierowo, przemawia dynamiką za to jego alter ego, zarówno jako zniekształcone odbicie w lustrze, jak i w roli pazia matki Hrabiego (Šarūnas Šapalas). Chór zombie-wampirów jest o tyle ciekawy, że został okiełznany choreograficznie, ciekawie i nietypowo, jak przystało na mrok. Jest nawet w niektórych momentach zabawny.

„Niedźwiedź" to był dobry pomysł na początek IV edycji Baltic Opera w Gdańsku, ponieważ określił charakter i tło festiwalu. Wagner wzmocnił dychotomie, „podbił" stawkę dzikiej natury człowieka, dotarł do granicy wyobraźni, gdzie „ciało boskie" miesza się z bestią, pokazując nieuchronność — nic nie jest w stanie odciąć człowieka czy „boga" od jego nieokiełznania i chęci konfrontacji z rzeczywistością. Czy na pewno?

***

„Niedźwiedź" („Lokys", „The Bear"). Muzyka: Bronius Kutavičius, tekst (Libretto): Aušra Marija Sluckaitė-Jurašienė, dyrygent: Martynas Staškus, reżyseria: Gintaras Varnas, scenografia: Gintaras Makarevičius, kostiumy: Dainius Bendikas, reżyseria światła: Vilius Vilutis, przygotowanie chóru: Vladimiras Konstantinovas, choreografia: Mantas Stabačinskas. Obsada: Hrabia Szmieta — Andrius Apšega, Julia — Judita Butkytė-Komovienė, Profesor — Vladimiras Prudnikovas, Doktor — Tadas Jakas, Stara Kobieta — Aurelija Dovydaitienė, Marszałek — Mindaugas Rojus, Paź Hrabiego — Šarūnas Šapalas, Francisque, służący Hrabiego — Virginijus Pupšys, Hrabina — Loreta Ramelienė, Chór i Orkiestra Teatru Muzycznego w Kłajpedzie. Premiera 2022, Państwowy Teatr Muzyczny w Kłajpedzie. Czas trwania 2 h z jedną przerwą. Duża scena Teatru Wybrzeże w Gdańsku, 27 czerwca 2026 r. Baltic Opera Festiwal, Gdańsk-Sopot, 1-7 lipca 2026 r. ■

Fot. Krzysztof Mystkowski

Akcja rozgrywa się w „dzikiej krainie", gdzie ludowe zwyczaje i pogańskie wierzenia wciąż mają wpływ na ludność

eprasa.pl 4cb405ce0a

Zabójstwo ratownika Mantasa Sadauskasa. Kolejny podejrzany przed sądem

Śledztwo w sprawie głośnego zabójstwa ratownika medycznego Mantasa Sadauskasa nabiera nowego wymiaru. Prokuratura chce tymczasowego aresztu dla znanego lekarza z Birż, zatrzymanego w związku z postępowaniem.

Śledczy wskazują na ryzyko utrudniania dochodzenia, a sprawa wciąż odsłania kolejne wątki.

ZATRZYMANIE I WNIOSEK O ARESZT

Egidijus Gaigalas został zatrzymany w środę 8 lipca w Birżach w ramach śledztwa dotyczącego zabójstwa ratownika medycznego Mantasa Sadauskasa. Jest ojcem Justiny Sadauskienė, żony ofiary, z którą mężczyzna pozostawał w separacji. Zatrzymany pracuje jako kierownik oddziału reanimacji i intensywnej terapii w szpitalu w Birżach.

W piątek 10 lipca Sąd Rejonowy w Poniewieżu rozpatrzył wniosek prokuratury o zastosowanie wobec podejrzanego dwumiesięcznego aresztu. Posiedzenie odbyło się za zamkniętymi drzwiami. Po rozprawie prokurator Lukas Krivickas poinformował, że podstawą wniosku jest obawa utrudniania postępowania.

„Naszym zdaniem istnieje jedna podstawa (do aresztowania — red.) — że będzie on utrudniał przebieg postępowania, czyli niszcząc lub ukrywając dokumenty i przedmioty, oraz że może wywierać wpływ na świadków" — powiedział Lukas Krivickas.

ZARZUTY I WYNIKI PRZESZUKAŃ

Egidijus Gaigalas usłyszał zarzuty nielegalnego posiadania amunicji oraz nielegalnego posiadania substancji odurzających lub psychotropowych w celu ich dystrybucji, a także nielegalnego posiadania bardzo dużej ilości substancji odurzających lub psychotropowych.

Według policji i prokuratury podczas przeszukań domu oraz miejsca pracy podejrzanego zabezpieczono leki psychotropowe, które mogą mieć związek z badanymi czynami przestępczymi. Funkcjonariusze znaleźli również około 50 sztuk amunicji różnego kalibru. W działaniach uczestniczyli policjanci z Komendy Głównej Policji Okręgu w Poniewieżu oraz funkcjonariusze oddziału antyterrorystycznego „Aras". Prokurator poinformował ponadto, że w mieszkaniu znaleziono materiały wybuchowe, które zostaną poddane ocenie przez specjalistów.

Śledczy podkreślają, że nadal analizują, czy zatrzymany miał bezpośredni związek z zabójstwem ratownika medycznego.

„Będziemy badać różne wersje wydarzeń, niezależnie od tego, czy mają one związek z tą sprawą, czy nie. Na dziś nie mogę powiedzieć, czy jest to powiązane" — powiedział prokurator.

CZTERECH PODEJRZANYCH

Obecnie w sprawie występują cztery osoby podejrzane. Była żona ratownika, Justina Sadauskienė, została aresztowana na dwa miesiące. Usłyszała zarzuty umyślnego zabójstwa oraz bezprawnego pozbawienia wolności.

Areszt Viliusa Solkanasa został przedłużony o trzy miesiące, a prokuratura poinformowała również o zarzutach dotyczących nielegalnego posiadania substancji psychotropowych. Ilja Solkanas został zwolniony z aresztu za kaucją w wysokości 5 tys. euro.

Mantas Sadauskas zaginął 20 kwietnia po wyjeździe do miejscowości Paliukai w rejonie poniewieskim, gdzie miał zamontować zamówioną trampolinę. Dzień później jego ciało odnaleziono zakopane na terenie jednego z gospodarstw. Według śledczych motyw zbrodni mógł mieć związek z osobistymi nieporozumieniami. W chwili śmierci ratownika między nim a Justiną Sadauskienė toczyło się postępowanie rozwodowe. ■

Opr. J. B. na podst. ELTA, BNS

Egidijus Gaigalas został doprowadzony do Sądu Rejonowego w Poniewieżu, gdzie rozpatrywano wniosek o jego tymczasowy areszt **Fot. Andrius Ufartas, ELTA**

eprasa.pl 4cb405ce0a

Sinkevičius nie planuje przeprowadzki do Turniszek. „Nie chcę zmieniać życia rodziny”

Premier Mindaugas Sinkevičius zapowiedział, że nie zamierza przenosić swojej rodziny do rezydencji premiera w Turniszkach. Nie wyklucza jednak, że ze względu na obowiązki służbowe będzie okresowo korzystał z państwowej rezydencji.

Premier Mindaugas Sinkevičius nie planuje przeprowadzki z rodziną do rezydencji w Turniszkach **Fot. Dainius Labutis, ELTA**

RODZINA ZOSTAJE W JANOWIE

Premier Mindaugas Sinkevičius poinformował, że jego rodzina pozostanie w Janowie, mimo objęcia przez niego funkcji szefa rządu. Jak wyjaśnił, decyzja podyktowana jest przede wszystkim dobrem dzieci oraz sytuacją zawodową jego żony.

„Moje życie i miejsce zamieszkania to Janów (lit. Jonava). Naprawdę nie chcę przeprowadzać dzieci, z których jedno idzie do pierwszej klasy, a drugie do przedszkola. Żona pracuje w Kownie” — powiedział polityk.

Premier podkreślił, że nie chce, aby jego nowe obowiązki wpływały negatywnie na życie najbliższych.

„Moja determinacja i służba dla państwa wiążą się z pewnymi, powiedzmy, logistycznymi i innymi aspektami. I to jest moja odpowiedzialność. Nie chcę, by rodzina stała się, powiedzmy, zakładnikami — może to zbyt obrazowe sformułowanie — ale zmiana otoczenia dzieci, dojazdy żony do pracy w Kownie...” — powiedział Mindaugas Sinkevičius.

MOŻLIWE NOCLEGI W REZYDENCJI

Desygnowany premier zaznaczył, że choć rodzina nie planuje przeprowadzki do Wilna, nie można wykluczyć sytuacji, w których będzie korzystał z rezydencji w Turniszkach.

„Może się zdarzyć, że będzie to takie połączenie — mam nadzieję, że przez większość czasu (będę w Janowie — red.). Chcę, aby dzieci rozpoznawały ojca i aby nie tylko mama, moja żona, była odpowiedzialna za wychowanie dzieci. Dlatego muszę być przy nich. Może to być taki miks, że wracam do Janowa, a gdy wymagają tego okoliczności, zostaję na noc w tymczasowym mieszkaniu zapewnionym przez państwo. Nie chcę jednak przenosić rodziny, nie chcę zmieniać ich życia” — powiedział premier.

> Premier Mindaugas Sinkevičius poinformował, że jego rodzina pozostanie w Janowie, mimo objęcia przez niego funkcji szefa rządu. Jak wyjaśnił, decyzja podyktowana jest przede wszystkim dobrem dzieci oraz sytuacją zawodową jego żony.

Litewskie przepisy przewidują całodobową ochronę premiera oraz przydzielenie mu państwowej rezydencji na czas sprawowania funkcji. Dom należący do Kancelarii Rządu RL znajduje się w Turniszkach — na strzeżonym osiedlu na obrzeżach Wilna, chronionym przez Służbę Ochrony Władz.

Nie wszyscy dotychczasowi szefowie rządu decydowali się jednak na zamieszkanie w rezydencji. Wraz z rodzinami przeprowadzili się tam Inga Ruginienė i Gintautas Paluckas, natomiast Saulius Skvernelis odmówił zamieszkania w tym miejscu.

TURNISZKI I REMONT REZYDENCJI

Turniszki to 35-hektarowe, ogrodzone i strzeżone osiedle położone na obrzeżach Wilna, w sosnowym lesie nad Wilią. Kiedyś wieś za Nowymi Werkami, z nieistniejącą fabryką papieru, dziś Turniszki są dzielnicą Wilna.

W czasach sowieckich było tu osiedle nomenklatury komunistycznej. Obecnie znajdują się tam rezydencje prezydenta i premiera, państwowe domy gościnne oraz rezydencje ambasadorów.

Rezydencja premiera została wybudowana w 1939 r. i ma powierzchnię 620 mkw. Generalny remont zakończony w 2014 r. kosztował ponad milion euro.

Kolejna modernizacja zakończyła się w 2025 r. Po jej zakończeniu premier Gintautas Paluckas wraz z rodziną przeprowadził się do odnowionej rezydencji. ■

Opr. J.B. na podst. BNS, mat. pras.

eprasa.pl 4cb405ce0a

Witam! Przepiękne lato! Wspaniałe wakacje! Nic – tylko odpoczywać i oddawać się przyjemnościom! Każdy lubi co innego – i nie ma nic w tym złego. Jesteśmy indywidualistami, a więc mamy prawo do tego, na co mamy ochotę. Ja, na przykład, jak też nasz Pocopotek, lubimy las, przyrodę, wodę, cały świat roślinny i zwierzęcy. Ale uwielbiamy również przygody! Taką przygodą może być samodzielne zbudowanie, a właściwie zrobienie pieca do gotowania tam, gdzie nie ma prądu. Jak to zrobić?

Wakacyjne kierunki
Zamek jak z bajki!

Największe lustra w Europie wcale nie znajdują się w Wersalu, a w zamku w Pszczynie. Zamek w Pszczynie jest jedną z pięciu arystokratycznych rezydencji w Polsce, które wyszły bez uszczerbku z wojennej zawieruchy. To niemal cud, zważywszy, że podczas II wojny światowej mieściła się tu szkoła Wehrmachtu, a potem szpital armii radzieckiej. W zamku przetrwały największe lustra Europy – każde ma powierzchnię 14 metrów kwadratowych! Wybierzcie się tam na wakacje! Niesamowite wrażenia gwarantowane!

Co zrobić, jeśli w pobliżu nie ma kuchenki gazowej,
mikrofali lub prodiża? Zbudujcie piec!

PIEC SURVIVALOWCA

Zaczynamy od wykonania dziury w zboczu jakiegoś pagórka. Dołek powinien mieć w miarę równe ściany. Taki piec jest podzielony na 3 części:

1 – na samym spodzie (na ziemi) rozpala się ogień;

2 – trochę powyżej, na wysokości skrzących się płomieni, wbijamy „blachę” pieca (np. duży, rozłupany i płaski kamień), „blachę” wbijamy końcami w boki skarpy, ale nie dosuwamy do tylnej ścianki – tamtędy będzie uchodzić dym);

3 – na samej górze stawiamy dach (najlepiej także z płyty kamiennej).

No, to teraz można już pomyśleć o jedzeniu i zacząć piec, gotować, smażyć, nawet, gdy szaleje wichura. Jeśli wiatr jest zbyt silny, górną część pieca można po prostu przysłonić kolejnym rozłupanym kamieniem.

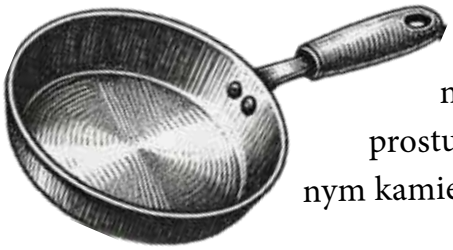

eprasa.pl 4cb405ce0a

Pamiętajmy, iż z ogniem trzeba obchodzić bardzo ostrożnie. Oto opowieść o przypadku, który wydarzył pewnej czarownicy, która miała moc, ale była nieostrożna…

Ogień w środku lasu, śmieci na polanie, Spalona spódnica i wielkie sprzątanie.

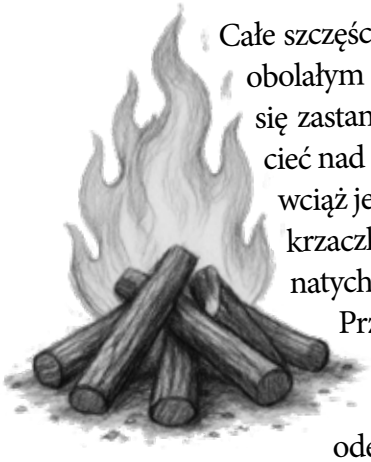

Całe szczęście, że obok przepływał strumyk! Wskoczyła do niego i natychmiast usiadła w nim obolałym miejscem (słychać było nawet syczenie gasnącego ognia). Teraz miała chwilkę, żeby się zastanowić: co właściwie poszło nie tak? No właśnie – ta malutka myśl, że chcąc wzlecieć nad ogniskiem… dobrze mieć ze sobą czarodziejską miotłę! Helga obróciła się. Ognisko wciąż jeszcze płonęło, nawet jakieś krzaczki po boku też się przyłączyły (chyba zaczepiła o te krzaczki płonącą spódnicą w drodze do strumyka). Zatem nic straconego! Podniosła się i… natychmiast usiadła. Poczuła, że już nie jest tu ... SAMA!

Przyglądał się jej jakiś bardzo zdziwiony KTOŚ w zielonym stroju, z flintą przewieszoną przez ramię. Czarownica próbowała znaleźć w głowie jakieś stosowne Zaklęcie Odganiające Ktosiów, ale nic jej specjalnie nie przychodziło do głowy. Za to Ktoś odezwał się tak:

– No, moja śliczna! Dawno nie widziałem…

– Takiego niesamowitego skoku? – dopowiedziała zadowolona z siebie Czarownica.

– Nie. Dawno nie widziałem tak nierozsądnej Czarownicy! Trzeba by dość długo wyliczać głupoty, które popełniłaś! Mamy trochę czasu, żeby o tym porozmawiać. Po pierwsze: ognisko…

– Trochę za duże, co? – Czarownica wciąż szukała w głowie jakiegoś odganiającego zaklęcia.

– Nie trochę, O WIELE za duże. Tak naprawdę, WCALE go tu nie powinno być! Nie wolno rozpalać ognia w lesie! Są do tego wyznaczone specjalne miejsca poza lasem. Las płonie bardzo, bardzo szybko, ale rośnie bardzo, bardzo powoli…

Czarownica Helga bardzo, bardzo powoli podnosiła się ze strumienia. Była zupełnie zawstydzona i przemoczona. Wcale nie czuła się śliczna, mimo że tak odezwał się do niej Leśniczy (bo był to on we własnej osobie), ale już powoli zaczynała rozumieć, dlaczego powiedział o niej również NIEROZSĄDNA…

Gry i zabawy

Pip, pip! – Czy to krowa?

Pewnie, że nie! Ale, czy wiemy i znamy odgłosy i wygląd innych zwierząt? Możemy to sprawdzić w zabawie!

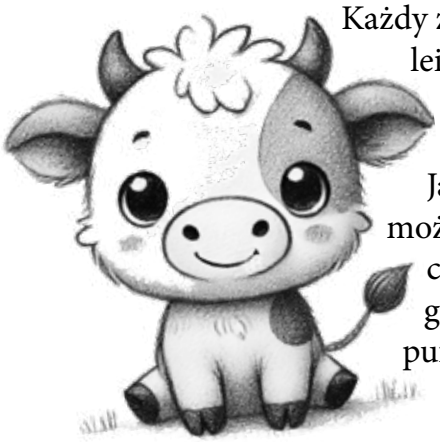

Każdy z uczestników gry, po kolei naśladuje jakieś zwierzę, a pozostali muszą odgadnąć, o jakie zwierzę chodzi.

Jak znudzą Wam się zwierzęta, możecie wybrać inna kategorię czegoś, co wydaje jakieś odgłosy: brym, brym, brym, albo puf, puf, puf…

Wesołej zabawy!

LABIRYNT

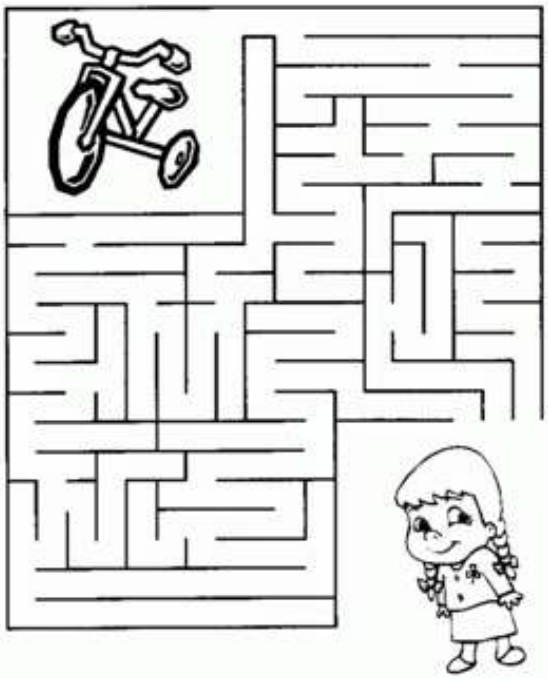

eprasa.pl 4cb405ce0a

Bułki drożdżowe z jagodami i kruszonką

Wiesława Lewandowska
autorka bloga kulinarnego
„Dom pełen mięty"

Fot. autorka

To prosty wypiek, który kojarzy się z latem i świeżymi owocami. Delikatne, puszyste, mięciutkie ciasto doskonale komponuje się z soczystymi jagodami, a chrupiąca kruszonka dodaje im wyjątkowego smaku. Najlepsze są zaraz po upieczeniu, ale na drugi dzień też są dobre, trzeba je przechowywać w szczelnym opakowaniu.

Składniki

Ciasto:

• 500 g mąki pszennej (typ 450 lub 550) • 25 g świeżych drożdży lub 7 g drożdży instant • 250 ml letniego mleka • 80 g cukru • 1 jajko • 2 żółtka • 80 g roztopionego masła • 1 łyżeczka cukru wanilinowego • szczypta soli

Nadzienie:

• 250-300 g jagód • 1 łyżka mąki ziemniaczanej • 1 łyżka cukru (opcjonalnie)

Kruszonka:

• 80 g mąki pszennej • 50 g zimnego masła • 40 g cukru

Dodatkowo:

• 1 jajko do posmarowania bułek

Wykonanie

Ze świeżych drożdży przygotować zaczyn, rozkruszyć je i wymieszać z letnim mlekiem, łyżką cukru i dwiema łyżkami mąki. Odstawić na ok. 15 minut, aż zaczyn wyraźnie zwiększy swoją objętość. W przypadku drożdży instant wystarczy wymieszać je bezpośrednio z mąką. Do dużej miski przesiać mąkę, dodać cukier, cukier wanilinowy, sól, jajko, żółtka oraz wyrośnięty zaczyn. Całość wyrabiać przez kilka minut, następnie stopniowo wlać roztopione i przestudzone masło. Ciasto wyrabiać ok. 10 minut, aż stanie się gładkie, sprężyste i elastyczne. Miskę przykryć ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce na ok. 60-90 minut do wyrośnięcia. Jagody wymieszać z mąką ziemniaczaną, a w razie potrzeby również z cukrem. Wyrośnięte ciasto podzielić na 10-12 równych części i z każdej uformować kulkę. Bułeczki ułożyć na blasze wyłożonej papierem do pieczenia, zachowując odstępy. Dnem szklanki lub palcami zrobić na środku każdej bułki niewielkie wgłębienie i wypełnić je przygotowanymi jagodami. Mąkę, zimne masło i cukier rozetrzeć między palcami, aż powstanie drobna kruszonka. Posypać nią obficie każdą bułeczkę. Brzegi posmarować roztrzepanym jajkiem i odstawić jeszcze na ok. 15-20 minut do ponownego wyrośnięcia. Bułki piec w piekarniku nagrzanym do 170°C (grzanie góra-dół) przez 18-22 minuty, aż nabiorą złocistego koloru. Po upieczeniu pozostawić do lekkiego przestudzenia. ■

Chrupiące i pachnące ogórki małosolne

Ogórki małosolne, pyszne, pachnące w całym domu, idealne do kanapek czy drugiego dania na obiad. Ważne, aby ogórki były gruntowe bez nawozu lub miały go niedużo, najlepsze są takie ze swojej działki. Przygotowanie takich ogórków jest banalnie proste.

Składniki:

• 2 kg ogórków • sól kamienna nie jodowana • główka czosnku • 4 liście laurowe • 6 ziarenek ziela angielskiego • 6 ziarenek pieprzu • korzeń chrzanu • 10 liści z wiśni • 5 liści z czarnej porzeczki • 3 gałązki kopru z nasionami • woda przegotowana letnia

Wykonanie:

Ogórki umyć i odsączyć. Naczynie do ogórków — garnek lub słój — wyparzyć wrzącą wodą, ułożyć ogórki, przekładając przyprawami. Uwaga: ogórki muszą stać jeden przy drugim, ciasno, nie mogą pływać. Zalać przegotowaną letnią wodą z solą, bierzemy płaską łyżkę soli na litr wody, tak aby ogórki były przykryte wodą, nie mogą wystawać. Jeśli kisimy w garnku kamiennym, obciążamy talerzykiem i przykrywamy ściereczką. Jeśli robimy w słoiku – zakręcamy nakrętką. Zostawiamy w temperaturze pokojowej na 2-3 dni, a potem przenosimy w chłodniejsze miejsce. Ogórki małosolne to takie, które kisi się krótko, a smakują najlepiej, gdy jeszcze nie są ukiszone do końca. ■

Fot. autorka

eprasa.pl 4cb405ce0a

Krzyżówka

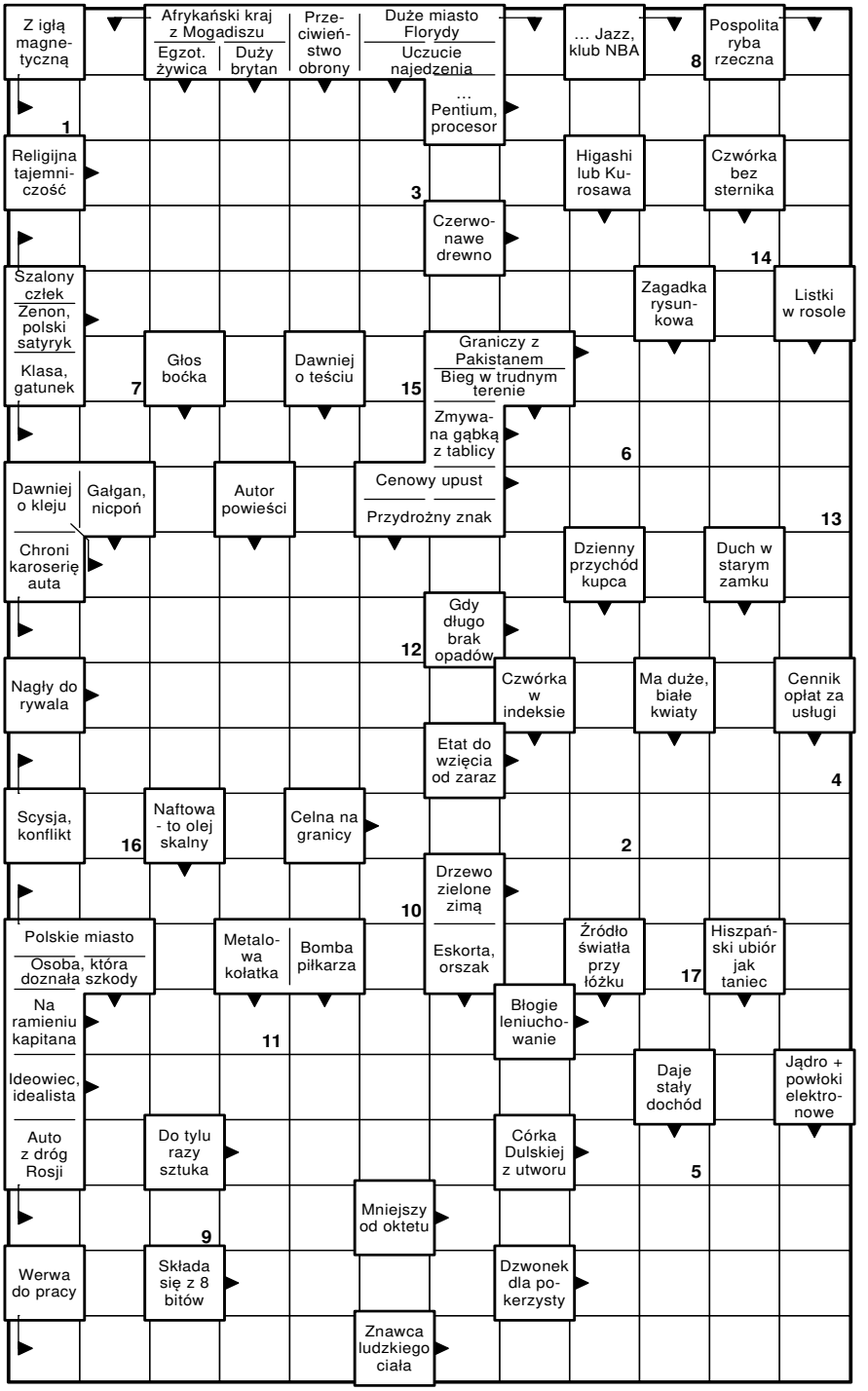

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 9-10 LIPCA

Poziomo: PROKOP - JATKA - OBUDOWA - CZAREK - WKŁAD - EKSMAJOR - REDIS - RASIZM - MROK - ILONA - PARAWAN - GOMORA - KADET - DEKAGRAM - OBROŻA - OLEG - TREMO - OJCOSTWO - ATARI - FORMA - PLATON - BLANKIET - SONG - STATUS - LASER - MARYLA - LENA - KNUR - FACET - KRAKSA

Pionowo: ROZETA - PODBÓJ - OBSADA - ROBAK - SPAMER - CARLOS - KURSKI - ROKOKO - MANELE - MODEM - ZBARAŻ - STANGRET - POKARM - WAGANT - PISMAK - JAWOR - INKA - TOALETA - KREML - AMOR - TATARKA - STÓŁ - DROZD - LEGAT - TYNK - ANION - EREM - ROMULUS - BARD - SKAUT - GOWIN - SARA

Hasło: Beztroski nastrój

Uśmiechnij się!

– Coś taka wkurzona?
– Mężowi na urodziny kołowrotek kupiłam do wędki.
– No to chyba dobrze? Twój stary co weekend z kolegami przecież na ryby jeździ. Nie spodobał mu się?
– Gorzej. Zapytał, co to jest.

***

Głowa rodziny, leżąc na łożu śmierci mówi do syna.
– Synu, zostawiam ci farmę z trzema domami, 5 samochodów, 6 ciągników, 1 stodołę, 20 krów, 10 koni, 10 owiec oraz 10 kóz.
Zaskoczony syn mówi.
– Naprawdę? Jak to? Gdzie to wszystko jest?
Na co staruszek w odpowiedzi:
– Na Facebooku.

***

Lekarz rozmawia z pacjentem – nałogowym palaczem.
– Czy nie może pan obejść się bez papierosów? Czy sprawiają panu aż taką przyjemność?
– Oczywiście. Ilekroć zapalę, teściowa wychodzi z pokoju.

***

Blondynka dowiedziała się, że jest w ciąży i płacze:
– Ale ja nie jestem gotowa, żeby mieć dziecko. Nie mam pracy, męża, nawet domu.
Nagle wpadła na genialny pomysł:
– A może to nie moje?

***

Pani od języka polskiego pyta Jasia:
– Jeżeli powiem „jestem piękna", to jaki to będzie czas?
– Z całą pewnością przeszły.

***

Okulista zasiadający w komisji wojskowej pyta poborowego:
– Czy widzicie tam jakieś litery?
– Nie widzę.
– A widzicie w ogóle tablicę?
– Nie widzę.
– I bardzo dobrze, bo tam nic nie ma! Zdolny!

***

Pani pyta Jasia:
– Która rzeka jest dłuższa: Ren czy Missisipi?
– Missisipi.
– Dobrze, Jasiu. A o ile jest dłuższa?
– O sześć liter.

eprasa.pl 4cb405ce0a

Pamięć, która domaga się prawdy… Szczecin uczcił ofiary ludobójstwa na Wołyniu

Pod pomnikiem Ofiar Nacjonalistów Ukraińskich z lat 1939-1947 w Szczecinie zapanowała cisza. Przerywał ją jedynie szelest sztandarów, wojskowe komendy i dźwięk werbla. W tym miejscu — będącym symbolicznym grobem dziesiątek tysięcy Polaków zamordowanych na Kresach — odbyły się obchody 83. rocznicy apogeum rzezi wołyńskiej oraz Narodowego Dnia Pamięci o Polakach — Ofiarach Ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej.

Organizatorami tegorocznej rocznicy Krwawej Niedzieli na Wołyniu było Stowarzyszenie Kresy Wschodnie — Dziedzictwo i Pamięć oraz szczeciński oddział Instytutu Pamięci Narodowej

Wśród zgromadzonych byli świadkowie historii, rodziny pomordowanych, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, parlamentarzyści, żołnierze, duchowieństwo oraz mieszkańcy Szczecina. Dla wielu obecnych była to nie tylko uroczystość państwowa, ale przede wszystkim osobiste spotkanie z pamięcią o bliskich, którzy nigdy nie doczekali godnego pochówku.

PRZYPOMNIENIE TRAGEDII

Na początku obchodów przypomniano tragiczne wydarzenia z 11 lipca 1943 r. — „krwawej niedzieli", kiedy oddziały UPA jednocześnie zaatakowały niemal sto polskich miejscowości na Wołyniu. W ciągu jednego dnia zamordowano około 11 tys. Polaków, a fala zbrodni objęła Wołyń i Małopolskę Wschodnią. Łącznie życie straciło około 130 tys. obywateli II Rzeczypospolitej.

Organizatorzy, Stowarzyszenia Kresy Wschodnie — Dziedzictwo i Pamięć oraz szczeciński oddział Instytutu Pamięci Narodowej podkreślali, że ten pomnik jest czymś więcej niż monumentem. „To symboliczny grób pomordowanych, pod którym rodziny mogą zapalić znicze i złożyć kwiaty" — przypomniano podczas uroczystości.

„PRZYWIODŁA NAS PAMIĘĆ"

Szczególnie mocno wybrzmiał list zastępcy prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, dr. hab. Karola Polejowskiego. Wskazał w nim, że uczestnicy spotkania nie kierują się pragnieniem zemsty. „Jesteśmy tu dziś nie z chęci zemsty ani powodowani nienawiścią. Przywiodła nas pamięć o ofiarach zbrodni wołyńskiej, wierność prawdzie i wola oddania im sprawiedliwości" — napisał. Autor listu podkreślił również, że prawdziwe pojednanie polsko-ukraińskie może zostać zbudowane wyłącznie na fundamencie prawdy historycznej oraz umożliwieniu poszukiwań i ekshumacji ofiar: „Fakty nie mogą podlegać negocjacjom ani politycznym interpretacjom. Nigdy nie zgodzimy się na hołubienie zbrodniarzy i ludobójców".

Dyrektor szczecińskiego oddziału IPN Krzysztof Męciński przypomniał historię powstania pomnika, który osiem lat temu udało się wznieść mimo licznych przeszkód administracyjnych i politycznych. „Prawda historyczna jest fundamentem, na którym musimy budować przyszłość i dobrosąsiedzkie relacje. Za każdą ofiarą zbrodni wołyńskiej stoi tragedia konkretnej rodziny. Nie możemy o nich zapomnieć" — mówił.

„DZIEDUNIU, NIE BIJCIE NAS…"

Poruszającym wystąpieniem było przemówienie prezesa Stowarzyszenia Kresy Wschodnie — Dziedzictwo i Pamięć, Bartłomieja Ilcewicza.

29.>>

Wśród zgromadzonych byli świadkowie historii, rodziny pomordowanych, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, parlamentarzyści, żołnierze, duchowieństwo oraz mieszkańcy Szczecina

eprasa.pl 4cb405ce0a

28.>>

Zamiast politycznych deklaracji przywołał dramatyczne świadectwa ocalałych. „Dzieduniu, nie bijcie nas. Co my komu zrobili?" — cytował słowa szesnastoletniej Kasi, błagającej oprawców o życie.

Przytoczona relacja Stefanii Sawickiej, opisująca śmierć rodziny i spalone domostwa, sprawiła, że wielu uczestników uroczystości ocierało łzy. Ilcewicz przypomniał również tragedię Chodaczkowa Wielkiego, gdzie zamordowano blisko dziewięćset osób. Czytał nazwiska jednej z rodzin, z której zginęło dziesięć osób. „Nie czytam tych fragmentów, żeby epatować grozą. Robię to dlatego, że nie wolno pomylić ofiar z katami. Bandera, Szuchewycz i Melnyk nie są bohaterami. Chylimy natomiast czoła przed tymi Ukraińcami, którzy ratowali Polaków, często płacąc za to własnym życiem" – podkreślił.

Poczet sztandarowy Stowarzyszenia Kresy Wschodnie — Dziedzictwo i Pamięć

POJEDNANIE NIE OZNACZA ZAPOMNIENIA

Prezes stowarzyszenia wielokrotnie podkreślał, że pojednanie wymaga zgody na ekshumacje oraz godny pochówek wszystkich zamordowanych: „Jesteśmy dziś na cmentarzu. Dla naszej cywilizacji możliwość modlitwy przy grobach bliskich jest czymś fundamentalnym. Tego wciąż odmawia się rodzinom ofiar".

Wicewojewoda zachodniopomorski Dawid Krystek mówił o odpowiedzialności państwa za zachowanie pamięci: „Pamięć o tych wydarzeniach nie jest skierowana przeciwko żadnemu narodowi. Jest wyrazem szacunku dla prawdy historycznej oraz moralnego obowiązku wobec tych, którzy sami nie mogą już opowiedzieć swojej historii. Pojednanie nie oznacza zapomnienia".

WSPOMNIENIA O DZIECIACH, KTÓRE NIGDY NIE DOROSŁY...

Najbardziej przejmującym momentem uroczystości było wystąpienie świadka historii Leokadii Marynki. Nie czytała przygotowanego tekstu. Opowiadała o własnym dzieciństwie. „Nie było babci, nie było chleba... Podpalili nasz dom. Mama wyrzuciła nas przez okno w maliny. To uratowało nam życie" — wspominała. Mówiła o zamordowanej babci, o spalonych wsiach, o dzieciach, które nigdy nie dorosły, i o tym, jak przez dziesięciolecia nie wolno było mówić prawdy o Wołyniu.

W ciszy słuchano także modlitwy ks. prałata dr. Aleksandra Ziejewskiego. „Nie gromadzimy się po to, by rozdrapywać rany, ale by taka tragedia nigdy więcej się nie powtórzyła. Dopóki nie staniemy w prawdzie, wszystkie deklaracje pozostaną puste. Tylko prawda wyzwala" — podkreślił duchowny.

Po modlitwie odczytano Apel Pamięci, oddano salwę honorową, a delegacje złożyły wieńce i zapaliły znicze pod pomnikiem. Szczecińskie uroczystości pokazały, że mimo upływu 83 lat pamięć o ofiarach Wołynia nie słabnie. Dla rodzin pomordowanych najważniejsze pozostają nie polityczne deklaracje, lecz prawo do odnalezienia bliskich, ich identyfikacji i godnego pochówku. Wielokrotnie powracające podczas obchodów słowa: prawda, pamięć i pojednanie wyznaczały ton całego spotkania. Bo — jak przypominali niemal wszyscy mówcy — pojednanie nie może być budowane na przemilczeniu historii. Może narodzić się jedynie z odwagi nazwania zbrodni po imieniu, oddania czci ofiarom i zachowania ich pamięci dla następnych pokoleń. ■

Leszek Wątróbski
Fot. autor

Pod pomnikiem Ofiar Nacjonalistów Ukraińskich z lat 1939-1947 w Szczecinie zapanowała cisza

eprasa.pl 4cb405ce0a

TVP WILNO

06.30 „Info Wilno"
06.50 „Wileńszczyzna w obiektywie"
06.55 „Studio Wilno"
07.25 „Agatka"
07.35 „Reksio"
07.50 „Jedzenie ma znaczenie"
08.15 „Ziołowa apteka"
08.25 „Pięknie przyprawiONA"
08.40 „Zakochaj się w Polsce"
09.05 „Wileńska Podcastownia"
09.55 „Przestrzeń pamięci"
10.20 „Z Historią na Ty"
10.45 „Gra słów. Krzyżówka"
11.05 „Słownik polsko@polski"
11.30 „Agatka"
11.50 „Anna Dymna – spotkajmy się"
12.10 S. „Warto kochać"
13.00 „Info Wilno"
13.05 „Kulturalnie mówiąc"
13.30 „Panorama litewska"
13.40 „Anna Dymna – spotkajmy się"
14.05 „W światłach muzyki"
14.15 F. dok. „Na paryskim bruku"
15.25 „Poland 4.0"
15.50 „Info Wilno"
16.00 „Koronka do Miłosierdzia Bożego"
16.20 S. „Klan"
16.40 S. „Barwy szczęścia"
17.10 „Agatka"
17.25 „Info Portal"
17.35 „Zaginione – odnalezione"
17.50 „Biblioteka mądrości"
18.00 S. „Blondynka"
18.45 „Notatki"
19.00 „Info Wilno"
19.20 „Wileńszczyzna w obiektywie"
19.25 „Studio Wilno"
19.55 S. „Na sygnale"
20.20 „Jesteśmy stąd"
20.30 „Anna Dymna – spotkajmy się"
20.55 „Całkiem niezła historia"
21.10 „Program informacyjny"
21.40 S. „Nowa"
22.25 „Zapomniani, odzyskani"
22.29 S. „M jak miłość"
23.10 „Kulturalnie mówiąc"
23.35 „Info Wilno"
23.55 „Wileńszczyzna w obiektywie"
00.00 „Studio Wilno"
00.30 „Przestrzeń pamięci"
00.55 S. „Blondynka"
01.40 „Program informacyjny"

LRT TV

6.00 „Hymn Republiki Litewskiej"
6.02, 6.40, 7.07, 3.37, 8.07, 8.40 „Dzień dobry Litwo"
6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30 „Wiadomości"
9.00 S. „Policja Kryminalna Linzu"
9.45 S. „Schnell ermittelt"
10.35 S. „Kancelaria prawnicza"
11.25 S. „Doc Martin"
12.15 „Zgaduj i zgaduj"
12.45 „Kto i dlaczego?"
13.15 S. dok. „Anthony Bourdain – miejsca nieznane"
14.00, 15.00, 16.00, „Wiadomości"
14.20, 15.15 „Dzień dobry Litwo"
16.30 S. „Dzika Dolina"
17.30 S. „Zgadnij i odgadnij"
18.00 „Kto i dlaczego?"
18.30 Ważna godzina
19.30 Nietubylcy
20.30 Panorama
21.00 Temat dnia
21.30 S. „Oxen"
22.15 S. „Fargo"
23.20 S. „Kancelaria prawna"
00.10 S. „Doc Martin"

6.00 S. anim.
6.30 S. anim. „Tom i Jerry"
7.00 S. „Pani chłopka"
8.00 „Pierwsze randki"
9.00 S. „Świeża krew"
10.00 S. „Monika potrzebuje miłości"
11.00 S. „Odległe miasto"
12.00 „Miłość od pierwszego wejrzenia"
13.00 „Bogacz i biedaczka"
14.00 S. „Pułapka miłości"
15.00 S. „Bajka nocy"
16.00 Wiadomości
16.30 S. „Moje życie to tylko morderstwo"
17.30 „Dobry wieczór, Litwo"
18.30 Wiadomości
19.20 „Sport"
19.27 „Pogoda"
19.30 Od...do...
20.00 „Niebezpieczne związki"
21.00 „Zaskocz mnie"
21.30 Wiadomości
22.30 „Oda do radości" komedia
00.35 S. „FBI"

LRT PLIUS

6.00 „Hymn Republiki Litewskiej"
6.02 „Litewskie diamenty"
6.30 Poranne dźwięki
9.00 Studio Aktualności LRT
10.00 Dzień dobry, Litwo
12.30 Co jest lepsze, sąsiedzie?
13.00 Wiara i życie
13.30 Spacery
14.00 Zgaduj i zgaduj
14.25 Inteligencja niesztuczna
14.55 Dajmy czadu!
16.05 Drogi Boga są nieznane
16.30 Kuchnia Beaty
17.30 S. dok. „Van Damme. Cios za ciosem"
18.30 S. „Dziedzictwo"
19.15 Euromaxx
19.30 S. dok. „Denzel Washington. Afroamerykanin wzorcowy"
20.30 Panorama
21.00 Temat dnia
21.30 „Chleb orzechowy" dramat
22.45 Euromaxx
23.00 Inteligencja niesztuczna
23.30 Drogi Boga są nieznane
23.00 Litwa na żywo.
00.00 „Nieodkryta Rosja" film dok.

6.00 „La Maistas. Italija"
7.00 S. „Szczęśliwy dom"
8.30 S. „Kobiety kłamią lepiej"
9.30 S. „Lekarka z miasteczka"
11.00 S. „Komisarz Rex"
12.00 S. „Sami"
14.00 S. „Dzikie pszczoły"
15.00 „Simpsonowie"
16.00 „Wiadomości TV3"
16.27 „Pogoda TV3"
16.30 „Pomoc TV"
18.30 „Wiadomości TV3"
19.20 „Sport TV3"
19.27 „Pogoda TV3"
19.30 S. „Szczęśliwy dom"
21.00 „Wieczorne wiadomości TV3"
21.30 „GOAL'as"
21.45 Światowe mistrzostwa piłki nożnej
00.35 S. „Drift: Wspólnicy zbrodni"

BTV

6.00 „Moja kuchnia najlepsza"
7.30 „Realna mistyka"
8.30 S. „Hudson & Rex"
9.30 S. „Kod"
10.35 S. „Mentalista"
11.30 S. „Truckerzy"
12.30 S. „FBI"
13.30 „Moja kuchnia najlepsza"
15.00 „Poniżej pokładu. Morze Śródziemne"
16.00 S. „Kod"
17.00 S. „Mentalista"
18.00 S. „CSI. Miami"
19.00 S. „S.W.A.T."
20.00 S. „Kobra"
21.00 „Agent Red: Broń chemiczna" thriller
22.40 „Listopadowy Człowiek" thriller

lrytas.tv

05.00 Nowy dzień
06.00 S. „Stary"
07.30 Litwa na żywo
08.30 S. „Drogi partyzanckie"
9.30 TV Wolność
10.30 „Šarūnas Marčiulionis" film dok.
11.30 Litwa na żywo
12.30 Wszystko jest mierzone
13.00 Nowy dzień
14.00 S. „Stary"
15.30 Cel podróży
16.00 Reporter
16.28 Pogoda
16.30 Litwa na żywo
17.30 Sad i ogród
18.00 Reporter
18.28 Pogoda
18.30 S. „Stary"
20.00 Reporter
20.20 S. „Nieodkryta Rosja"
21.25 S. „Niekochani"
22.30 Reporter
22.58 Pogoda

VIASAT

5.50 „Samotny"
8.00 S. „Alarm dla Cobra 11"
9.00 S. „Chicago Fire"
10.00 „Sprzątacze domowi"
11.00 „Wojny magazynowe"
12.00 „Najzabawniejsze amerykańskie filmy domowe"
13.00 S. „Romeo i Julietta z Cherkass"
14.00 „Dron"
15.00 „Mężczyźni z gór"
17.00 S. „Chicago Fire"
18.00 S. „Alarm dla Cobra 11"
19.00 „Skazani" dramat
20.00 „Najzabawniejsze amerykańskie filmy domowe"
21.00 „Kwestia honoru" dramat
23.00 S. „See"

eprasa.pl 4cb405ce0a

6.00 S. „Kakawa"
7.00 S. „Zatraceni w miłości"
8.00 S. „Niewidoma"
9.00 S. „Prawie żonaty"
10.00 S. „List pożegnalny"
11.00 S. „Mistrzowie zbrodni"
12.00 S. „Tajemnice Majorki"
13.00 S. „Prawo i porządek"
14.00 S. „Wydział Osób Zaginionych"
15.00 S. „Anupamaa"
15.35 S. „Mangal Lakshmi"
16.30 S. „Niewidoma"
18.00 S. „Prawdziwe gospodynie domowe z Beverly Hills"
19.00 S. „Tajemnice Majorki"
20.00 S. „Prawo i porządek"
21.00 S. „Tatort"
22.55 S. „Wydział Osób Zaginionych"
23.40 S. „Nowe otwarcie"

06.50 S. „Akacjowa 38"
08.00 „Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze"
08.30 „Kościół z bliska"
09.00 „Serwis Info"
09.15 S. „Janosik"
10.15 S. „Ranczo"
11.10 S. „Komisarz Alex"
12.05 S. „Ojciec Mateusz"
13.00 Serwis Info
13.10 „Agrobiznes"
13.40 Magazyn Rolniczy
13.55 „Taniec z rosyjskim niedźwiedziem" film dok.
15.00 S. „Złoty chłopak"
16.00 „Serwis Info"
16.25 „Gra słów. Krzyżówka"
17.00 S. „Dziedzictwo"
18.00 „Teleexpress"
18.25 „Jaka to melodia?"
19.05 „Reporterzy"
19.25 S. „Akacjowa 38"
20.30 „Program informacyjny"
20.55 „Pytanie dnia"
21.30 S. „Prokurator"
22.25 „Mundial 2026"

07.15 „Reminiscencje z Opola"
07.50 „Tamte lata, tamte dni"
08.25 S. „Rawhide"
09.30 „Światowy Kongres Tłumaczy Literatury Polskiej 2026"
10.00 S. „Szaleństwa Panny Ewy"
11.10 „Na ostrzu szpady"
13.30 „Ula"
15.00 S. „Kosmos 1999"
16.05 S. „Bodo"
18.10 S. „Szaleństwa Panny Ewy"
19.15 „Poszukiwacze zaginionych dzieł sztuki"
19.55 S. „Rawhide"
21.00 „Teatr Telewizji – Kobra: Sobota wieczorem – niedziela rano"
22.50 „Ballada o białej krowie"
00.45 „Taniec Pol Pota"

07.00 „Dziennik Regionów"
07.20 „Dlaczego krowa..."
07.30 „Pożyteczni.pl"
08.00 „Rączka gotuje"
08.30 „Pytanie na śniadanie"
12.30 „Opowieści z Greenpointu"
12.50 Przepis dnia
13.00 „Polacy Światu"
13.10 S. „Komisarz Alex"
14.05 S. „Ranczo"
15.00 „Lena na Kaukazie"
15.30 „Moda na język polski"
16.00 Myśliciele
16.10 „Polskie dziedzictwo"
16.45 „Dobry żart"
17.00 S. „Zaraz wracam"
17.30 S. „Barwy szczęścia"
18.00 „Gra słów. Krzyżówka"
18.30 Teleexpress
18.50 Teleexpress Extra
19.15 „Oko na Wschód"
19.45 „Info Wilno"
20.05 „Wileńszczyzna w obiektywie"
20.15 „Laskowik&Malicki"
21.10 Program informacyjny
21.50 S. „Wiedźmin"
22.45 S. „Ojciec Mateusz"
23.40 „Tygodnik Moralnego Niepokoju"

07.45 „Był taki dzień"
07.50 „Słownik polsko@polski"
08.15 „Odnaleźć Zaginione"
09.30 S. „Czterdziestolatek"
10.25 „Życie lasu. Storczyki"
11.05 „Opiekunowie (nie)pamięci"
11.50 „Plaże Europy"
12.40 „Myśliciele"
12.45 „Góry Europy"
13.40 „Mieczysław Jahoda. Sztukmistrz z Krakowa"
14.35 „Polskie Parki Narodowe"
15.00 „Pałace i rezydencje Lubelszczyzny"
15.10 S. „Królowie"
15.35 S. „Czterdziestolatek"
16.40 „Polska i świat z historią w tle"
17.00 „Sensacje XX wieku"
18.55 „Polskie 100 lat"
19.20 S. „Tajemnica twierdzy szyfrów"
20.05 „Historia Polski"
21.00 „Zaginione? Ocalone?"
21.15 S. „Oficer"
22.15 „Geniusze i marzyciele"
23.10 „Nieznana wojna na Północy"
00.00 „W filmie nikt nie umiera"
00.50 „Sensacje XX wieku"

00:30 Spływ zawierzenia
01:00 Słowo życia
01:05 Świat w obrazach
01:10 Informacje dnia
01:30 Moja parafia
01:55 Poczet Wielkich Polaków
02:00 Anioł Pański
02:05 Ma się rozumieć
02:15 Rozmowy niedokończone
03:25 Święty na każdy dzień
03:30 Poznajemy Polskę
04:00 Informacje dnia
04:20 Różaniec
04:50 Myśląc Historia
05:00 Apel Jasnogórski
05:20 Informacje dnia
05:40 Polski Punkt Widzenia
06:00 Wykłady z kongresu
06:30 Muzyczne chwile
06:45 Rotmistrz Pilecki Ofiarowanie
08:45 Mateczniki Polskości
08:55 Poczet Wielkich Polaków
09:00 Informacje dnia
09:15 Polski Punkt Widzenia
09:35 Ziemia Warecka kraina dotknięta historią
10:00 Papież Polak do Rodaków
10:20 Wilamowice Kult św. arcybiskupa Józefa Bilczewskiego
10:45 Słowo życia
10:50 Święty na każdy dzień
11:00 Informacje dnia
11:15 Jak my to widzimy z daleka widać lepiej
11:45 Zew natury
12:00 Mocni w Wierze
12:35 Słowo życia
12:40 Ma się rozumieć
12:50 Święty na każdy dzień
13:00 Anioł Pański
13:03 Informacje dnia
13:20 Człowiek nie może być jak Bóg rozmowa z J. Em. Ks. Kard. Gerhardem Müllerem
13:50 Poznań Bez Serca
14:30 Msza święta z Jasnej Góry
15:20 Muzyczne chwile
15:30 Burza w Okręgu Krakowskim
16:00 Sarid
16:50 Ma się rozumieć
17:00 Informacje dnia
17:10 Jestem mamą
17:25 Przyroda w Obiektywie
17:40 Zdrowie z Bożej Apteki
18:00 Wierzę w Boga
18:30 Rajd Katyński
18:55 Poczet Wielkich Polaków
19:00 Anioł Pański
19:05 Informacje dnia
19:15 Rozmowy niedokończone
20:25 Święty na każdy dzień
20:30 Każdy maluch to potrafi
20:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
21:00 Informacje dnia
21:20 Różaniec
21:50 Myśląc Historia
22:00 Apel Jasnogórski
22:20 Informacje dnia
22:40 Polski Punkt Widzenia
23:00 Posłani

7.00 „Mistrzowie samochodów"
10.00 „Stare dobre rzeczy"
12.00 „Łowcy staroci"
14.00 „Remonty gospodarstw"
18.00 „Inny garaż"
19.00 „Jak to jest zrobione?"
21.00 „Gorączka złota"
23.00 „Zapomniane i porzucone"

eprasa.pl 4cb405ce0a

TVP WILNO

06.30 „Info Wilno"
06.50 „Wileńszczyzna w obiektywie"
06.55 „Studio Wilno"
07.25 „Zwierzaki Czytaki"
07.40 „Cześć, czy mogę Cię zjeść?"
07.50 „eMOCje"
08.15 „Przepis dnia"
08.20 „Kuchenne recepty"
08.40 S. dok. „Dzika Polska"
09.10 „Kulturalnie mówiąc"
09.30 „Notatki"
09.45 „Przestrzeń pamięci"
10.10 „Z Historią na Ty"
10.30 „Całkiem niezła historia"
10.45 „Gra słów. Krzyżówka"
11.05 „Słownik polsko@polski"
11.30 „Zwierzaki Czytaki"
11.45 „Anna Dymna – spotkajmy się"
12.10 S. „M jak miłość"
13.00 „Info Wilno"
13.05 „Weterynarze z sercem"
13.30 „Szansa na sukces. Opole 2026"
14.25 F. dok. „Legenda Grunwaldu"
15.20 „Jesteśmy stąd"
15.25 „Jak to działa"
15.50 „Info Wilno"
16.00 „Koronka do Miłosierdzia Bożego"
16.20 S. „Klan"
16.40 S. „Barwy szczęścia"
17.10 „Zwierzaki Czytaki"
17.25 „Info Portal"
17.35 „Tygiel"
18.00 S. „Przystań"
18.40 „Jesteśmy stąd"
18.45 „Portrety"
19.00 „Info Wilno"
19.20 „Wileńszczyzna w obiektywie"
19.25 „Studio Wilno"
19.55 S. „Na sygnale"
20.20 „Szlakiem miejsc niezwykłych"
20.30 „Anna Dymna – spotkajmy się"
20.55 „Całkiem niezła historia"
21.10 „Program informacyjny"
21.40 S. „Stulecie Winnych"
22.25 „Zapomniani, odzyskani"
22.30 S. „M jak miłość"
23.15 „Weterynarze z sercem"
23.40 „Info Wilno"
00.00 „Wileńszczyzna w obiektywie"
00.05 „Studio Wilno"
00.35 „Przestrzeń pamięci"
01.00 „Pożyteczni.pl"

LRT TV

6.00 „Hymn Republiki Litewskiej"
6.02, 6.40, 7.07, 3.37, 8.07, 8.40 „Dzień dobry Litwo"
6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30 „Wiadomości"
9.00 S. „Policja Kryminalna Linzu"
9.45 S. „Schnell ermittelt"
10.35 S. „Kancelaria prawnicza"
11.25 S. „Doc Martin"
12.15 „Zgaduj i zgaduj"
12.45 „Kto i dlaczego?"
13.15 S. dok. „Anthony Bourdain – miejsca nieznane"
14.00, 15.00, 16.00, „Wiadomości"
14.20, 15.15 „Dzień dobry Litwo"
16.30 S. „Dzika Dolina"
17.30 S. „Zgadnij i odgadnij"
18.00 „Kto i dlaczego?"
18.30 Ważna godzina
19.30 Słynne nieznane kobiety
20.30 Panorama
21.00 Temat dnia
21.30 S. „Oxen"
22.15 S. „Fargo"
23.20 S. „Kancelaria prawna"
00.10 S. „Doc Martin"

6.00 S. anim.
6.30 S. anim. „Tom i Jerry"
7.00 S. „Pani chłopka"
8.00 „Pierwsze randki"
9.00 S. „Świeża krew"
10.00 S. „Monika potrzebuje miłości"
11.00 S. „Odległe miasto"
12.00 „Pierwsze randki"
13.00 „Bogacz i biedaczka"
14.00 S. „Pułapka miłości"
15.00 S. „Bajka nocy"
16.00 Wiadomości
16.30 S. „Moje życie to tylko morderstwo"
17.30 „Dobry wieczór, Litwo"
18.30 Wiadomości
19.20 „Sport"
19.27 „Pogoda"
19.30 Od...do...
20.00 „Niebezpieczne związki"
21.00 „Zaskocz mnie"
21.30 Wiadomości
22.30 „Niewidzialna zemsta" thriller
00.45 S. „FBI"

LRT PLIUS

6.00 „Hymn Repu bliki Litewskiej"
6.02 „7 dni w Kownie"
6.30 Poranne dźwięki
9.00 Studio aktualności LRT
10.00 Dzień dobry, Litwa
12.30 Pogoń. Vytis. Historie życia Białorusinów mieszkających na Litwie
13.00 Droga
13.30 Spacery
14.00 Zgaduj i zgaduj
14.30 Koncert
16.30 Kuchnia Beaty
17.30 „Denzel Washington. Afroamerykanin wzorcowy" film dok.
18.30 Przeznaczenie
19.15 Euromaxx
19.30 „Clint Eastwood. Ostatnia legenda" film dok.
20.30 Panorama
21.30 Koncert
23.00 Odblaski
23.30 Granice językowe
24.00 S. „Dzika Dolina"

6.30 „Zagroda marzeń"
7.00 S. „Szczęśliwy dom"
9.00 S. „Kobiety kłamią lepiej"
10.00 S. „W wirze miłości"
11.00 S. „Komisarz Rex"
12.00 S. „Sami"
14.00 S. „Dzikie pszczoły"
15.00 „Simpsonowie"
16.00 „Wiadomości TV3"
16.27 „Pogoda TV3"
16.30 „Pomoc TV"
18.30 „Wiadomości TV3"
19.20 „Sport TV3"
19.27 „Pogoda TV3"
19.30 S. „Szczęśliwy dom"
21.00 „Wieczorne wiadomości TV3"
21.30 „GOAL'as"
21.45 Światowe mistrzostwa piłki nożnej
00.35 S. „Drift: Wspólnicy zbrodni"

BTV

6.00 „Moja kuchnia najlepsza"
7.30 „Realna mistyka"
8.30 S. „Hudson & Rex"
9.30 S. „Kod"
10.30 S. „Mentalista"
11.30 „CSI. Miami"
12.30 S. „FBI"
13.30 „Moja kuchnia najlepsza"
15.00 „Poniżej pokładu. Morze Śródziemne"
16.00 S. „Kod"
17.00 S. „Mentalista"
18.00 S. „CSI. Miami"
19.00 S. „S.W.A.T."
20.00 S. „Kobra"
21.00 „Wyspa" thriller
23.25 „Agent Red" thriller
01.20 S. „S.W.A.T."

lrytas.tv

05.00 Nowy dzień
06.00 S. „Stary"
07.30 Litwa na żywo
08.30 S. „Drogi partyzanckie"
9.30 Dzisiaj jest dużo pracy
10.30 „Šarūnas Marčiulionis" film dok.
11.30 „Litwa na żywo"
12.30 Anatomia mieszkania
13.00 Nowy dzień
14.00 S. „Stary"
15.30 „Wybieram naukę"
16.00 Reporter
16.28 Pogoda
16.30 Litwa na żywo
17.30 Rozmowy nad morzem
18.00 Reporter
18.28 Pogoda
18.30 S. „Stary"
20.00 Reporter
20.20 S. „Nieodkryta Rosja"
21.25 Trzymajcie się
22.30 Reporter
23.00 Litwa na żywo

VIASAT

6.00 „Mężczyźni z gór"
8.00 S. „Alarm dla Cobra 11"
9.00 S. „Chicago Fire"
10.00 „Sprzątacze domowi"
11.00 „Wojny magazynowe"
12.00 „Najzabawniejsze amerykańskie filmy domowe"
13.00 S. „Romeo i Julietta z Cherkass"
14.00 „Dron"
15.00 „Mężczyźni z gór"
17.00 S. „Chicago Fire"
18.00 S. „Alarm dla Cobra 11"
19.00 „Skazani" dramat
19.30 Przegląd Mistrzostw Świata w piłce nożnej
20.00 „Najzabawniejsze amerykańskie filmy domowe"
21.00 „Po własnych śladach" dramat
22.45 S. „See"
00.05 S. „Romeo i Julietta z Cherkass"

6.00 S. „Kakawa"
7.00 S. „Zatrace-

eprasa.pl 4cb405ce0a

ni w miłości"
8.00 S. „Niewidoma"
9.00 S. „Prawie żonaty"
10.00 S. „List pożegnalny"
11.00 S. „Mistrzowie zbrodni"
12.00 S. S. „Tajemnice Majorki"
13.00 S. „Prawo i porządek"
14.00 S. „Wydział Osób Zaginionych"
15.00 S. „Anupamaa"
15.35 S. „Mangal Lakshmi"
16.30 S. „Niewidoma"
18.00 S. „Prawdziwe gospodynie domowe z Beverly Hills"
19.00 S. „Tajemnice Majorki"
20.00 S. „Prawo i porządek"
21.00 S. „Tatort"
22.40 S. „Alert. Jednostka ds. Osób Zaginionych"
23.40 S. „Tatort"

TVP 1

06.50 S. „Akacjowa 38"
08.00 „Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze"
08.30 „Rodzina (nie od) święta"
09.00 „Serwis Info"
09.20 „Janosik"
10.20 S. „Ranczo"
11.10 S. „Komisarz Alex"
12.05 S. „Ojciec Mateusz"
13.00 Serwis Info
13.10 „Agrobiznes"
13.40 „Magazyn Rolniczy"
13.55 „Taniec z rosyjskim niedźwiedziem" film dok.
15.00 S. „Splątane losy"
16.00 „Serwis Info"
16.25 „Gra słów. Krzyżówka"
17.00 S. „Dziedzictwo"
18.00 „Teleexpress"
18.25 „Jaka to melodia?"
19.05 „Reporterzy"
19.25 S. „Akacjowa 38"
20.30 „Program informacyjny"
20.55 „Pytanie dnia"
21.30 Mundial 2026
00.30 „Wieczór z Mistrzem" dramat

TVP KULTURA

07.20 „Reminiscencje z Opola"
07.45 „Tamte lata, tamte dni"
08.25 S. „Rawhide"
09.25 „Światowy Kongres Tłumaczy Literatury Polskiej 2026"
10.00 S. „Szaleństwa Panny Ewy"
11.10 S. „Bodo"
13.10 „Tajemnice kultowych seriali"
14.05 „Wolna sobota"
14.55 S. „Noce i dnie"
16.00 „Zemsta"
17.55 S. „Do przerwy 0:1"
18.35 „Muzyka Polskiej Piosenki – Czesław Niemen"
18.50 „Informacje kulturalne"
19.25 S. „Rawhide"
20.25 S. „Sherlock Holmes"
21.30 „Przysięga Ireny"
23.45 „Informacje kulturalne"
00.15 „Ballada o białej krowie"

TVP POLONIA

07.00 „Dziennik Regionów"
07.20 „Dlaczego krowa..."
07.30 „Przyrodnik na tropie"
08.00 „Okrasa łamie przepisy"
08.30 „Pytanie na śniadanie"
12.30 „Polacy na ratunek Żydom"
12.50 „Przepis dnia"
13.00 Polacy Światu
13.10 S. „Wiedźmin"
14.05 „Giganci nauki"
15.00 „Taniec z rosyjskim niedźwiedziem" film dok.
16.00 Słowo daję!
16.10 „Zakochaj się w Polsce"
16.35 „20 x 20 lat TVP Kultura"
17.00 S. „Zaraz wracam"
17.30 S. „Barwy szczęścia"
18.00 „Gra słów. Krzyżówka"
18.30 Teleexpress
18.50 Teleexpress Extra
19.15 „Wilno bardzo osobiste"
19.45 Info Wilno
20.05 „Wileńszczyzna w obiektywie"
20.15 „Laskowik & Malicki"
21.10 „Program informacyjny"
21.50 S. „Miłość nad rozlewiskiem"
23.35 „Rozmowy (nie)wygodne"

TVP HISTORIA

07.30 „Był taki dzień"
07.35 „Słownik polsko@polski"
08.00 „Wojownicy czasu"
09.30 S. „Czterdziestolatek"
10.35 „Towarzysze sekretarze oraz inni dygnitarze"
11.00 „Tajemnice początków Polski"
12.00 „Czarnobyl. Polska perspektywa"
12.55 „Wszystkie kolory świata"
13.50 „Nieznana wojna na Północy"
14.40 „W kotle historii"
15.05 „Szlakiem miejsc niezwykłych"
15.15 S. „Królowie"
15.40 S. „Czterdziestolatek – dwadzieścia lat później"
16.35 „Był taki dzień"
16.40 „Mundial. Teatr emocji"
17.25 „Sensacje XX wieku"
19.20 S. „Tajemnica twierdzy szyfrów"
20.05 „Szlakiem miejsc niezwykłych"
20.20 „Był taki dzień"
20.25 „Grunwald 1410"
21.20 S. „Oficer"
22.15 „Ludzie i maszyny"
22.45 „Kwiaty i jaszczury. Historia majoliki nieborowskiej"
23.05 „Spętany anioł"
23.55 „Legenda Grunwaldu"
00.50 „Sensacje XX wieku"

TRWAM

00:25 Dęby w Polsce
01:00 Słowo życia
01:05 Świat w obrazach
01:10 Informacje dnia
01:30 Rajd Katyński
01:55 Poczet Wielkich Polaków
02:00 Anioł Pański
02:05 Ma się rozumieć
02:15 Rozmowy niedokończone
03:25 Święty na każdy dzień
03:30 Każdy maluch to potrafi
03:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
04:00 Informacje dnia
04:20 Różaniec
04:50 Myśląc Historia
05:00 Apel Jasnogórski
05:20 Informacje dnia
05:40 Polski Punkt Widzenia
06:00 Myśląc Historia
06:10 Odnaleźć siebie
06:20 Jestem mamą
06:35 Odpowiedzialni za Kościół
07:00 Bogu i ludziom ks. Stanisław Sudoł
07:50 Wyrwani z ulicy
08:35 Zdrowie z Bożej Apteki
08:55 Poczet Wielkich Polaków
09:00 Informacje dnia
09:15 Polski Punkt Widzenia
09:35 Każdy maluch to potrafi
09:50 Słowo życia
10:00 Mocni Jego mocą
10:30 Sanktuaria polskie
10:50 Święty na każdy dzień
11:00 Audiencja Generalna Ojca Świętego Leona XIV z Watykanu
12:00 Muzyczne chwile
12:10 Mateczniki Polskości
12:25 Jestem mamą
12:40 Myśląc Historia
12:50 Odnaleźć siebie
13:00 Anioł Pański
13:03 Informacje dnia
13:20 Skazani na Sybir
14:00 Trufle w Polsce
14:30 Msza święta z Jasnej Góry
15:20 Muzyczne chwile
15:30 Ocalałam z rzezi
16:00 Ze Swojczan do wolności
16:50 Ma się rozumieć
17:00 Informacje dnia
17:10 Na zdrowie
17:30 Rozmowy o edukacji
18:00 Po stronie prawdy
18:55 Poczet Wielkich Polaków
19:00 Anioł Pański
19:05 Informacje dnia
19:15 Rozmowy niedokończone
20:20 Odnaleźć siebie
20:30 Bóg z nami
20:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
21:00 Informacje dnia
21:20 Różaniec
21:50 Myśląc Ojczyzna
22:00 Apel Jasnogórski
22:20 Informacje dnia
22:40 Polski Punkt Widzenia
23:00 Przetrwaliśmy
23:30 Żyłem obok świętego

Discovery CHANNEL

7.00 „Mistrzowie samochodów"
10.30 „Aukcje zagubionego bagażu"
12.00 „Łowcy staroci"
18.00 „Inny garaż"
19.00 „Jak to jest zrobione?"
21.00 „Samochód marzeń"
23.00 „Zapomniane i porzucone"

eprasa.pl 4cb405ce0a

LETNIA SZKOŁA ARTYSTYCZNA

„W PRACOWNI ETRUSKIEGO ARTYSTY...“

13-24 07 2026

CENTRUM KULTURY W SOLECZNIKACH

Zajęcia poprowadzi malarka i pedagog **Anna Szpadzińska-Koss** z Gdańska

WSTĘP WOLNY!

Organizator zapewnia materiały plastyczne.
Dla dzieci od 7 lat. Liczba miejsc jest ograniczona.
Więcej informacji: salcininkai.kultura@gmail.com
tel: +370 603 14487

organizator

Patronat

Zadanie współfinansowane ze środków Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2026 roku

eprasa.pl 4cb405ce0a

KUPNO

Kupię las. Rozliczam się od razu.
Tel. +370 686 03 070

Sprzedajcie las drogo i bez pośredników.
Tel. +370 659 57 721

Skupujemy różnego rodzaju lasy, mogą być młode lub wycięte.
Tel. +37066685855

SPRZEDAŻ

Sprzedam kamienie polne. Materiał może służyć do budowy ogrodzeń, alejek, tarasów, palenisk, kwietników, na podmurówki i in. Załadunek oraz transport we własnym zakresie. Cena 20 euro/tona.
Tel. +370 600 18 083 (Leon)

Sprzedajemy dachy, ogrodzenia i inne materiały budowlane w przystępnej cenie. Tel. +370 603 63 636

Sprzedam drewno opałowe. Drewno porąbane lub w kłódkach.
Tel. 0 679 14150

RÓŻNE

Oddam aparat słuchowy. Wilno. Tel. +370 646 04 605

KAWIARNIA
SULTINIAI
• Smaczne pierożki z nadzieniem
• Aromatyczna kawa, herbata
• Szybka obsługa
• Gorące dania
Znajdą nas Państwo w samym centrum stolicy:
Vilnius, Jogailos 6
tel. 262 40 67, +370 5 212 43 91, +370 612 62339

UM
UTENOS MĖSA
SKUPUJEMY BYDŁO
• W całej Litwie
• Płacimy od razu
• Dogadujemy się szybko i łatwo
+370 620 33544
NAJWIĘKSZA RZEŹNIA W KRAJACH BAŁTYCKICH

Serwis pojazdów użytkowych poszukuje pracowników na stanowiska:
mechanik samochodowy,
elektryk samochodowy.

Oferujemy konkurencyjne wynagrodzenie 1200–3000 € netto (na rękę) miesięcznie oraz dobre warunki pracy.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem: **+370 655 15964.**

Świadczenie pomocy prawnej w sprawach zwrotu ziemi i innych nieruchomości

Bezpłatna pomoc prawna w sprawach zwrotu ziemi udzielana jest przez Związek Prawników Polaków na Litwie w Domu Kultury Polskiej w Wilnie przy ul. Nowogródzkiej **(Naugarduko) 76. Pokój Nr. 211.**

Osoby zainteresowane prosimy o rejestrację pod numerem **tel. (+370 5) 233 0450 w godz. 9.00 – 16.00.**
Pomoc prawną świadczą wykwalifikowani radcowie prawni i adwokaci.
Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023

KURIER WILEŃSKI

Prenumerata 2026

Na kolejny miesiąc trwa do 28 dnia każdego miesiąca

Wydanie codzienne (kod 0044)
Na miesiąc 10,00 €
Na 3 miesiące 28,00 €
Na 6 miesięcy 54,00 €
Wydanie magazynowe (kod 0172)
Na miesiąc 4,00 €
Na 3 miesiące 11 €
Na 6 miesięcy 21,00 €

Dla osób niepełnosprawnych oraz emerytów
Wydanie codzienne (kod 0227)
Na miesiąc 9,00 €
Na 3 miesiące 25,00€
Na 6 miesięcy 49,00€

Prenumerata dla czytelników za granicą
Wydanie codzienne
Na miesiąc 20 €
Na 6 miesięcy 120 €
Wydanie magazynowe
Na miesiąc 10 €

„Kurier Wileński" można zaprenumerować:
- w każdym urzędzie pocztowym (Lietuvos paštas);
- drogą elektroniczną: www.prenumeruok.lt;

Informacja pod nr. tel. (8-5) 260 84 44, Birbynių g. 4A, LT-02121 Vilnius, kolport@kurierwilenski.lt, www.kurierwilenski.lt

eprasa.pl 4cb405ce0a

Bath zostało uznane za najszczęśliwsze miasto

Brytyjskie Bath zostało uznane za najszczęśliwsze miasto świata w rankingu magazynu „Time Out”.
Aż 93 proc. ankietowanych mieszkańców Bath zadeklarowało, że codzienne życie w tym mieście sprawia im szczęście. Szczególnie wyróżnia się poczucie wspólnoty — 83 proc. respondentów uważa, że w Bath bardzo łatwo nawiązać nowe relacje i przyjaźnie. Drugie miejsce w rankingu przypadło stolicy Panamy. Pierwszą piątkę zamyka Kraków, który zdobył wysokie noty dzięki bogatej ofercie kulturalnej i znakomicie rozwijającej się scenie kulinarnej. Nie brakuje tu ciekawych miejsc, w których można miło spędzić czas.
Fot. Pixabay

Spełniła bardzo nietypową ostatnią wolę matki

Mieszkanka Mediolanu po pół wieku zwróciła 40 kg piasku, który jej rodzina zabrała z plaży na Sardynii. Gest był spełnieniem ostatniej woli jej matki.
50 lat temu, kiedy rodzina z Mediolanu spędzała wakacje na Sardynii, matka zauroczona pięknem kwarcowego piasku z plaży, postanowiła zabrać ze sobą kilkadziesiąt kg tego surowca. Przez dekady piasek zdobił ogród rodzinnego domu.
Z czasem przepisy na Sardynii uległy zmianie. Obecnie zabieranie piasku, muszelek czy kamieni z tamtejszych plaż jest surowo zabronione i karane. Gdy matka kobiety dowiedziała się o nowych regulacjach, postanowiła, że piasek powinien wrócić na swoje miejsce. „Przed śmiercią moja matka prosiła mnie, bym wróciła na Sardynię i oddała to, co ona zabrała” — opowiada mieszkanka Mediolanu.
Po latach więc kobieta przekazała władzom miejscowości Cabras wór piasku, spełniając tym samym ostatnią wolę matki. Jej gest spotkał się z uznaniem lokalnych władz.

Najdłuższy na świecie szlak pokoju

Szlak Jerozolimski, to imponująca trasa o długości około 8 500 km, która przecina 19 krajów na dwóch kontynentach. Rozpoczyna się w Finisterre, na zachodnim wybrzeżu Hiszpanii, a kończy w Jerozolimie. Ta niezwykła droga nie tylko łączy geograficznie Europę z Azją, ale także symbolicznie zbliża do siebie ludzi różnych wyznań i narodowości.
Szlak Jerozolimski jest obecnie oficjalnym kandydatem do prestiżowego tytułu Szlaku Kulturowego Rady Europy. Certyfikat ten podkreśliłby jego rolę w budowaniu międzynarodowego dialogu, promowaniu tolerancji oraz szerzeniu idei pokoju na skalę globalną.
Fot. Pixabay

Fotomigawka

Pszczółka z miejskich odpadów – symbol zrównoważonego rozwoju i odpowiedzialnej konsumpcji **Fot. Marian Paluszkiewicz**

eprasa.pl 4cb405ce0a